Nr 159. Kraków, Poniedziałek 7. Kwietnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazyle i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Położenie międzynarodowe.

(Telegramy „Nowej Reformy“.)

Berlin. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ w tygodniowym przeglądzie politycznym zamieszcza następujące uwagi o międzynarodowem położeniu:

W sprawie odpowiedzi mocarstw na wyrażone ostatnio życzenia państw Związku bałkańskiego poweźmie decyzyę londyńska konferencya ambasadorów. Niebaczna na wszelkie układy dyplomacyi europejskiej, Czarnogóra zabiega dalej o zdobycie Skutari. Za nieuszanowanie rad dyplomatycznych rozciągnęła blokadę nad wybrzeżem czarnogórskiem flota międzynarodowa. Zgodzenie się wszystkich mocarstw na to zarządzenie i solidarne jego przeprowadzenie dowodzą, że Europa zgodną jest w zamiarze zapewnienia uszanowania dla uchwały, mocą której Skutari ma zostać miastem albańskiem. Członkowie Dumy rosyjskiej dowiedzieli się w piątek z ust miarodajnych, że Czarnogóra nie dostanie Skutari.

Podczas narad w Petersburgu objawiła się ze wszystkich stron gotowość uwzględnienia słusznych życzeń Rumunii co do Sylistryi. Zarysowują się już kontury pokojowego załatwienia tej sprawy, które przyjmą kształt uchwytniejszy, gdy zaczną się na nowo rokowania pokojowe, celem zakończenia wojny bałkańskiej.

Pod Antivari.

Rzym. Ag. Stefani dowiaduje się, że po przybyciu na wody czarnogórskie angielskiego okrętu wojennego „King Edward VII“ i francuskiego krążownika „Edgar Quinet“ odbyła się pierwsza narada komendantów okrętów wojennych biorących udział w demonstracyi flotowej, pod przewodnictwem angielskiego wiceadmirała, który obejmuje komendę nad flotą międzynarodową. Wskutek tej konferencyi wysłano do rządu czarnogórskiego depeszę, wzywającą do uszanowania jednomyślnych uchwał mocarstw i żądającą rychłej odpowiedzi.

Wezwanie mocarstw.

Wiedeń (tel. c. k. Biura koresp.). Admirał angielski, jako najstarszy rangą komendant międzynarodowej eskadry, wystosował dnia 5 bm. telegram do rządu czarnogórskiego, datowany z Kotoru, w którym donosi o przybyciu międzynarodowej eskadry i uzasadnia je, a równocześnie żąda natychmiastowej odpowiedzi, czy Czarnogóra gotową jest zastosować się do życzenia wielkich mocarstw.

Odpowiedź Czarnogóry.

Cetynia (Z urzędowego źródła serbskiego). Angielski admirał, jako najstarszy rangą z oficerów międzynarodowej eskadry na wodach przed Antivari, nadesłał wczoraj z Kotoru do prezydenta ministrów telegram, w którym zawiadamia o przybyciu międzynarodowej eskadry przed Antivari i żąda, aby Czarnogóra wypełniła żądania mocarstw.

Prezydent ministrów odpowiedział, że ubolewa z powodu zgromadzenia się międzynarodowej eskadry na wodach czarnogórskich w celu wywarcia presyi na Czarnogórę, aby zastosowała się do żądania wielkich mocarstw w sprawie oblężenia Skutari i zaniechania kroków wojennych przez Czarnogórę na terytoryum przyszłej Albanii. Czarnogóra przedstawiła swój punkt widzenia w zawiadomieniu wysłanem do przedstawicieli mocarstw w dniu 2 kwietnia. Prezydent ministrów powtarza je wobec admirała i dodaje, że mimo presyi, którą jest obecność eskadry, Czarnogóra nie może odstąpić od stanowiska odpowiadającego wymogom wojny, toczącej się między sprzymierzonymi a Turcyą. Także zasada neutralności proklamwanej przez mocarstwa podczas wybuchu wojny zosta naruszoną przez obecność międzynarodowej floty na wodach czarnogórskich na szkodę Czarnogóry.

Instrukcya dla admirałów.

Londyn. W sprawie instrukcyj, jakie otrzymali komendanci okrętów wojennych, biorących udział w międzynarodowej demonstracyi flotowej na wodach czarnogórskich, podaje „Times“ następujące szczegóły: Komendantom nie wolno wydawać zarządzeń na własną rękę, natomiast winni się wpierw zapytać swych rządów, czy zgadzają się na planowaną przez komendantów akcyę. Do wylądowania wojsk nie wolno prędzej przystąpić, dopóki komendanci nie otrzymają na to wyraźnego pozwolenia. Wogóle wylądowanie wojsk, o ile możności ma być wstrzymane, a także wszelkich kroków wojennych przeciwko Czarnogórze unikać należy.

Oświadczenie Sazonowa.

Kolonia. „Köln. Ztg.“ donosi z Petersburga: Sazonow oświadczył do nacyonalistów i reprezentantów prawicy, że Francya i Anglia życzą sobie, aby z powodu Skutari nie przyszło do międzynarodowych zawikłań. Stanowisko dwóch tych mocarstw trójporozumienia jest dla Rosyi decydującem.

Petersburg (tel. ag. pet.) Na onegdajszej herbacie politycznej u ministra spraw zagranicznych zjawiło się czterech człoków prawicy, kilku nacyonalistów i dwóch październikowców, oraz trzech posłów, którzy już byli na poprzedniej konferencyi, wśród nich poseł Krupienski. Debata o położeniu na Bałkanie obracała się w ramach oświadczeń, danych na poprzedniej konferencyi. Słychać, że także na zapytanie o położeniu na Dalekim Wschodzie otrzymali posłowie uspokajające zapewnienia. Na wczoraj otrzymali zaproszenia do ministra spraw zagranicznych przedstawiciele centrum i październikowców.

Rosyjska prawica przeciw Czarnogórze.

Petersburg. Organ prawicy Dumy „Ziemszczyna“ stwierdza, że członkowie prawicy po konferencyi u ministra spraw zagranicznych zgodnie przyszli do przekonania, że polityka zagraniczna rosyjska w sprawie bałkańskiej jest zupełnie właściwą i bezwarunkowo odpowiada nie tylko interesom rosyjskim, ale także interesom całej Słowiańszczyzny. Operacye Czarnogóry nie mają słusznego uzasadnienia i mają charakter bezcelowego działania, wcale niewymaganego przez żywotne interesy ludu czarnogórskiego. Czarnogóra z pewnością otrzyma odszkodowanie za poniesione straty, jednakże włączenie Skutari do autonomicznej Albanii pozostaje nieodwołalnem. Przyjaciele Słowiańszczyzny zrobią dobrze, jeżeli zaprzestaną podburzać Czarnogórę do awantury, przekraczającej jej siły.

Demonstracye w Petersburgu.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Staraniem związku Towarzystw słowiańskich odbyły się wczoraj wielkie demonstracye na rzecz sprawy słowiańskiej i powodzenia broni sprzymierzonych państw bałkańskich. O godz. 2 po południu odbyło się w soborze Kazańskim requiem za poległych w wojnie bałkańskiej. Obecnych było wielu posłów i liczna publiczność. O godz. 3 po południu udał się tłum, liczący kilka tysięcy ludzi, do cerkwi Zmartwychwstania, gdzie się odbyło nabożeństwo. W tłumie niesiono sztandary i napisy, „Skutari dla Czarnogóry“, „Krzyż na meczecie św. Zofii“.

Na Czataldży.

Sofia. W walkach na prawem skrzydle bułgarskiem na linii Czataldży w dniach 30 i 31 marca odznaczył się bardzo trzeci pułk piechoty bułgarskiej, który odparł kilka ataków Turków, zadając im znaczne straty. Król nadesłał depeszę dziękującą żołnierzom pułku za odwagę i wyrażającą im uznanie.

Zatarg grecko-bułgarski.

Medyolan. „Secolo“ donosi z Saloniki: Zatarg bułgarsko-grecki coraz więcej się zaostrza. — Bułgarzy oszańcowali się na linii wzdłuż rzeki Wardar i zwrócili swe armaty przeciwko greckim pozycyom W Salonice zebranych jest 100.000 Greków. „Secolo“ mniema, że niebawem przyjdzie do porachunku pomiędzy dwoma temi państwami. W miejscowości Nigrita bułgarscy żołnierze zamordowali 10 greckich notablów. Na terytoryum, obsadzonem przez Greków, Bułgarzy potworzyli liczne garnizony.

Sprawa reformy wyborczej.

Dwa komentarze.

Komentując wynik głosowania w Kole sejmowem nad rezolucyą w sprawie reformy wyborczej. „Gazeta Wieczorna“ w ten sposób ocenia owe 37 głosów, które zdołała skupić opozycya podolsko-wszechpolska.

Do utworzenia sobie należytego obrazu z wczorajszego głosowania pamiętać należy, że z 37 (nie 35, jak pierwotnie podano) oponentów było tylko 31 posłów sejmowych, a do nich doliczyć należy chyba tylko jednego, wczoraj nieobecnego posła wszechpolskiego (dr Adama). Natomiast brakło przy tem głosowaniu mnóstwo posłów z większości, którzy pewni będąc, że olbrzymia większość i bez nich oświadczy się za projektem reformy wyborczej, a ważnemi sprawami lub niedomaganiem fizycznem wstrzymani, nie zdążyli przybyć na głosowanie. Ponieważ nadto nikt nie przypuszczał, że po trzydniowych obradach głosowanie nastąpi dopiero koło pierwszej po północy, przeto bardzo wielu posłów odjechało przed głosowaniem ostatnimi pociągami nocnymi. I tak wyjechało przeszło dwudziestu posłów ze stronnictwa ludowego i kilku demokratów, którzy bezwątpienia byliby głosowali za projektem, jeżeli doliczy się dwóch obecnych, z których jednego przez omyłkę nie policzono, a drugi nadbiegł za późno, to stosunek głosujących przedstawi się jeszcze daleko korzystniej.

Zaznaczając, że prawda jest w zupełności po stronie lwowskiego organu demokratycznego, dodamy jednak gwoli wesołości jej antytezę, mianowicie komentarz, w jakim to samo głosowanie omawia organ podolski — „Gazeta Narodowa“.

Gdy nadeszła chwila głosowania — pisze ten dziennik — centrum, autonomiści i narodowi demokraci zgodnie oświadczyli, że za pierwszą częścią rezolucyi, uznającą potrzebę przeprowadzenia sejmowej reformy, głosować będą, nie mogą jednak ze względów narodowych głosować za przyjęciem zasad wiedeńskich, jako podstawy tej reformy. Rezolucya blokowa przyjęta została 78 głosami przeciw 37. Cyfry te jednak wymagają pewnego oświetlenia. Wśród 37 głosujących przeciw rezolucyi było tylko dwóch posłów parlamentarnych, wszyscy zaś inni byli posłami sejmowymi, a więc mającymi bezpośrednią decyzyę na reformę wyborczą; wśród 78 zaś, głosujących za rezolucyą, była znaczna ilość posłów parlamentarnych, wyszłych z powszechnego i równego prawa głosowania, którzy wprawdzie w Kole sejmowem głos mają, lecz w oficyalnem posiedzeniu Sejmu udziału brać nie mogą. Wreszcie dodać potrzeba, że wczoraj nie było obecnych wielu posłów sejmowych z grupy autonomistów i centrum, których obowiązki powiatowe zatrzymały w domu.

Zwolennicy metod węgierskich.

Dotychczas Podolacy dawali niemało powodów do przypuszczenia, że metody rosyjskie najbardziej przypadają im do smaku pod każdym względem. Obecnie okazuje się, że i Podolacy nie są obcy postępowi i chętnie szukają dla siebie wzorów w Europie, jeżeli je tylko znaleść mogą. Obejrzawszy się dokładnie, znaleźli je rzeczywiście na — Węgrzech. Obok nieboszczyka Stołypina, teraz p. Tisza i „nadkomisarz“ Pawlik stają się w oczach Podolaków wcieleniem mądrości politycznej.

„Gazeta Narodowa“ wypowiada to bardzo wyraźnie, pisząc:

Ostatecznie ze strony blokowej pozostał jeden argument, że jeżeli teraz nie uchwali się tej, chociaż złej reformy, to w przyszłości będzie się musiało uchwalić reformę gorszą. Nie dawano jednak na to żadnego dowodu. Że zaś może być przeciwnie, mamy na to dowód na świeżo dokonanej reformie wyborczej na Węgrzech. Zresztą, aby umrzeć, dość będzie czasu i jutro.

Zapomina organ podolski o tem, że ostatnie zdanie o umieraniu, o ile bardzo dobrze stosować się może do jego chlebodawców, nie może odnosić się do narodu polskiego. Podolacy narodem polskim nie są. Naród polski umierać nie chce ani dziś ani jutro. Panowie podolscy zaś — mają całkowitą swobodę umierania, ale tylko w swojem własnem imieniu i na własne ryzyko.

Kategorya zgody.

W „Czasie“ onegdejszym zamieszcza pos. dr Wł. L. Jaworski wielki artykuł p. t. „Problem ruski“, który zarówno pod względem wypowiedzianych w nim głębokich myśli jak i momentu obecnego stanowić będzie punkt zwrotny w ewolucyi poglądów politycznych krakowskiego stronnictwa konserwatywnego na sprawę ruską. Zasadnicza myśl znamiennego tego artykułu, do którego jeszcze wrócimy, wyrażona jest w następującym ustępie:

„Pragniemy tylko, aby w myśleniu politycznem Polaków i Rusinów powstała i ważyła ciągle jedna bezwzględna kategorya: kategorya koniecznej zgody między oboma narodami, aby dalsze walki nie były znamieniem rozbieżności aspiracyj politycznych, a tylko przejawem ścisłości rozrachunku. Taka kategorya myślenia jest dla nas, dla Galicyi i dla państwa koniecznie potrzebna. Niechaj Polacy i Rusini postępują — co być musi — w kwestych narodowych pod odmiennymi sztandarami, ale jeżeli dusza narodowa polska i ruska uzna, że te sztandary wtedy, kiedy towarzyszą wielkim ruchom narodowym światowego znaczenia, muszą iść razem, to wtedy z naszej strony umieścilibyśmy na sztandarze polskim i ruskim jedno tylko godło: „nil desperandum“.

Zgromadzenia w sprawie reformy wyborczej.

Zapowiedziane na wczoraj demonstracyjne zgromadzenia w sprawie reformy wyborczej odbyły się w **całym kraju i** w obu jego stolicach.

W Krakowie w południe w letnim teatrze w Parku krak. staraniem partyi socyalnodemokratycznej odbyło się zgromadzenie ludowe, na którem poseł Daszyński omawiał sprawę reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego. Referent omówił szczegółowo projekt tej reformy, uchwalony przez większość polskich stronnictw i wystąpił przeciw odstąpieniu od zasady równości prawa wyborczego, przeciw kuryom, a także przeciw pluralności głosów w kuryi miejskiej, wreszcie ogromnie ostro potępił intrygi narodowych demokratów i Podolaków, którzy zamierzają zdekompletować posiedzenie i w ten sposób uniemożliwić demokratyzacyę kraju. Projektowana kurya powszechna z 12 mandatami jest, zdaniem p. Daszyńskiego, niemożliwą do przyjęcia. Nie daje ona robotnikom żadnego pola do rozwoju politycznego i parlamentarnego w Sejmie, stwarza olbrzymie okręgi wyborcze i nie daje robotnikom zastępstwa które mogłoby ich na dłuższy okres czasu zadowolić.

Zgromadzenie zakończyło się uchwaleniem rezolucyi p. Daszyńskiego, protestującej przeciw kuryom i pluralności głosów, a zarazem domagającej się czteroprzymiotnikowego prawa głosowania do Sejmu.

We Lwowie w Pałacu sportowym odbyło się zgromadzenie międzypartyjne, zwołane przez Polskie Stronnictwo Demokratyczne, stronnictwo postępowe i socyalistów. Przewodniczyli pp. Laskownicki, Olearczyk i Hudec. Po referacie Hudeca przemawiali pp. Śliwiński, Pawlewski, dr Rutowski, Diamand, Dulębianka i Smolikowski.

Uchwalono rezolucyę za powszechnem, równem, bezpośredniem, tajnem głosowaniem.

Po wsiach urządziło wczoraj stronnictwo ludowe szereg wieców demonstracyjnych.

Jak przed 1866 rokiem.

Dziś w poniedziałek rozpoczęła się w parlamencie niemieckim dyskusya nad nowemi militarnemi i podatkowemi przedłożeniami. W prasie dyskusya ta toczy się już od kilku miesięcy a od czasu urzędowego ogłoszenia projektów przybrała tak ostry, wprost gwałtowny charak

---

Michał Rolle.

Stary sługa.

(Z drugiej seryi „Oryginałów“).

3 (Dokończenie).

Zachęceni pierwszą próbą, rodzice panienki powierzali swoją jedynaczkę częściej opiece dwu niezawodnych cerberów: Iwana i Iwańcia. Odbywała też ona w ich towarzystwie z czasem dalsze podróże, skazana zawsze na tyranię z serca wprawdzie płynącą, nie mniej przeto dokuczliwą.

Skoro podróż wypadła latem, co chwila Iwan wstrzymywał konie, Iwańcio zaś podnosił lub spuszczał budę w powozie. Kwestya posiłku, a zwłaszcza picia wody, wywoływała bezustanne dyskusye. Jeśli zdania obu opiekunów były przypadkowo równobrzmiące, sprawa nie przedstawiała żadnych trudności. W przeciwnym razie zwykle padała ofiarą panienka: Iwan pozwalał, Iwańcio wzbraniał — lub przeciwnie — a pupilka ich musiała głodna i spragniona przebywać dalszych kilka wiorst drogi, poczem znowu rozpoczynała pertraktacye, niezawsze pomyślnym uwieńczone skutkiem.

Irytowało ją to wprawdzie chwilowo, liczyła już bowiem sobie z dumą ośmnaście wiosen życia, ambicya więc jej cierpiała na tem okrutnie, iż nie chcą w niej uznać pani własnej woli; lecz niebawem zapominała o gniewie ujrzawszy te zacne oczy na nią zwrócone i śledzące każdy jej ruch, każdy grymas, wspomniawszy lata przebyte wspólnie z Iwanem i Iwańciem. Miała już zresztą czas tak ona, jak i jej rodzice, przyzwyczaić się do ich poczciwego despotyzmu. Płynął on z najszlachetniejszych pobudek, łatwiejszy więc był do zniesienia.

Iwańcio wglądał nawet w takie drobiazgi, aby panienka — broń Boże — nie zdjęła rękawiczek, „bo to nie ładnie jak się ma czarne ręce“, nie pozwalał jej również podnieść woalki, „bo twarz opalona nie wygląda po pańsku“. Gdy matka jej, chwilowo cierpiąca, nie chciała położyć się do łóżka, Iwańcio gderał bez ceremonii: „tak, tak, niech się pani nie kładzie, proszę na stojąco umierać“ — i póty nękał i męczył, póki nie stało się zadość jego woli.

Iwan znowu sam konia dla swojej panienki ułożył i uczył ją jeździć, że zaś figle trzymają się często młodej głowy, więc pewnego dnia i jego pupilka, przybrana w krzyczący jaskrawy strój podolskiej mołodyci, dosiadła „karosza“. Koń, przestraszywszy się czerwonego koloru, począł stawać dęba i przysiadać na zadzie, przerażenie opanowało wszystkich, nadbiegająca służba folwarczna z trudem uchwyciła oszalałego rumaka, a kresowa Amazonka kilka tygodni ruszyć się prawie nie mogła, tak silnie potłukła sobie nogi. Jeden tylko Iwan uspokajał desperującą matkę, powtarzając z zachwytem:

— To nic, wielmożna pani. To przejdzie, ale panienka trzymała się w siodle, jak Mikołajowski żołnierz.

Obaj wytrwali na zajmowanych we dworze posterunkach niemal do zgonu: Iwan opuścił służbę na tydzień przed śmiercią; Iwańcio, źle się czując, powlókł się wieczorem do rodzinnej chaty, by następnego dnia rano wyzionąć ducha.

* * *

Kategorya „wyprawnych panien służących“ zniknęła zupełnie. Kiedyś troskliwa matka, wyposażając córkę w sajety, welwety, futra, bieliznę i zastawę stołową, wybierała zarazem z wychowanego pod swem bacznem okiem „fraucymeru“ największem zaufaniem cieszącą się dziewczynę, która, dodana do boku młodej gospodyni, w chwili, gdy ona poznawała ciężkie obowiązki życia, stawała się jej prawą ręką i wyręczycielką, przyjaciółką nieledwie.

Z biegiem lat musiano, w zmienionych warunkach, zwinąć „francymery“ nawet po większych dworach, mimo to „wyprawne panny służące“ towarzyszyły jeszcze babkom i matkom naszym na nowe gospodarstwo i zapisały się sympatycznemi niezwykle zgłoskami w kronice obyczajowej i anegdotycznej pierwszej połowy ubiegłego stulecia.

Jeden z takich sympatycznych typów wskrzeszamy w naszej galeryi „starych sług“.

Marysia miała lat dziewiętnaście. Nie brakło jej powabów, tyle niezbędnych białogłowom bez względu na to, czy przebywają w salonach, czy też w garderobie los im żyć każe; serduszko odczuwało wszelką biedę i nędzę; głowę nosiła nie od parady tylko na karku, więc i nowa gosposia, pani Idalia, znalazła w niej pożądaną towarzyszkę codziennych kłopotów.

Czy Marysia była odpowiednio uświadomiona — nie wiadomo; mówiono, co prawda, w jej obecności otwarcie o żałobie narodowej, oglądała na własne oczy „dziwną“ wyprawę panienki, w której figurowały stroje wyłącznie czarne i popielate; była świadkiem „dziwnego“ ślubu, podczas którego biała suknia panny młodej tak rażąco odbijała od fraków i ciemnych strojów reszty orszaku weselnego.

Nastały tygodnie, krew ścinające w żyłach. Jakieś złe duchy, korzystając z powszechnego rozprzężenia, szerzyły pożogę. Co noc niemal wybuchały groźne pożary w coraz to innej stronie miasta, a choć płonęły całe ulice, nikt nie zdołał pochwycić zbrodniczej ręki na gorącym uczynku.

Młody małżonek zaciągnął się wraz z całą inteligencyą miasta do straży obywatelskiej, pani Idalia przesiadywała u swoich rodziców, a Marysia mężnie strzegła ich mienia, czujnie nasłuchując, czy dzwon ratuszowy lub trąbka alarmowa nie oznajmią nowej katastrofy.

Zaczęło się zmaganie dwu sił nierównych: na sprzysiężenia i tajne narady z jednej strony, odpowiadała druga bezustannemi rewizyami i aresztowaniami. Mąż pani Idalii, wychodząc z domu, nigdy nie wiedział, czy doń jeszcze wróci: paszport zagraniczny nosił stale w kieszeni surduta, bryczka zaś poczty narodowej tkwiła na wszelki wypadek w ustronnem miejscu za miastem.

Rząd, nie ufając kobietom polskim, i buduar pani Idalii baczną otaczał opieką: kilkanaście rewizyj odbyło się w całem mieszkaniu, drugie tyle wyłącznie w zacisznym pokoiku młodej mężatki.

W podobnych wypadkach Marysia dokazywała cudów: umiała zawsze w porę ukryć „podejrzane“ rzeczy; obwieszona i wypchana papierami i broszurami, kręciła się fertycznie w pośród żandarmów, byle tylko w ten sposób zamaskować przed ich argusowem okiem zdeformowane niejednokrotnie kształty swej figury, a że buziak był ładny, więc i taki „fiałkowy“ porucznik wołał czasami przekomarzać się z „panienką“ zamiast po kątach wietrzyć zdradę.

Raz jednak i nasza Marysia znalazła się w niemiłej opresyi: Państwo wyjechali gdzieś w sąsiedztwo, by odetchnąć wiejskiem powietrzem po tylu przebytych denerwujących emocyach; „wyprawna panna służąca“ została na straży ich domowych pieleszy. Wieczorem wpadła niespodzianie jeszcze jedna rewizya; porucznik, młody, urodziwy, stanął w drzwiach sypialni podwładni jego rzucili się na szafy, kufry i komodę, przetrząsając najskrupulatniej wszystkie kąty.

Drzwiczki szafki nocnej zacięły się niemiłosiernie, w żaden sposób nie można było ich otworzyć.

— Co tam jest? — zawołał porucznik.

Marysia, zaczerwieniwszy się po same białka, milczała...

— No, panienko, co tam ukryliście w tej szafce? Mówcie otwarcie, i tak wiedzieć będziemy.

Milczenie.

— A, trudno... Mikołaj! przynieś z kuchni siekierę..

Wierzch szafki odskoczył pod silnem uderzeniem żandarma, obecni otoczyli dokoła podejrzany mebelek, w którego wnętrzu bielił się — na przyćmionem tle — najzwyklejszy...

Porucznik spojrzał badawczo na Marysię, by po chwili parsknąć głośnym, niekrępowanym śmiechem.

— A to figlarz dopiero z panienki. I czegóż nie powiedzieliście odrazu, że w szafce... - ujął Marysię poufale pod brodę.

— Wstydziłam się... — wykrztusiła przez ściśnięte gardło.

Służyła swojej pani wiernie lat dwadzieścia z okładem.

ter, że sądząc z tego faktu, konflikt pomiędzy rządem a parlamentem stanie się prawdopodobnie nieunikniony. Sytuacya już dziś zaostrzyła się do tego stopnia, iż zdaje się, że kanclerzowi, Bethmann-Hollwegowi, trudno będzie uśmierzyć wzburzone fale opinii publicznej.

Początkowy entuzyazm patryotyczny, rozdmuchany zresztą sztucznie za pomocą setek tysięcy odezw przez sfery szowinistyczne, wszelkie wspomnienia walk o wyzwolenie Prus z przed stu laty, jednorazowa ofiara panujących książąt Rzeszy na ołtarzu ojczyzny, cała powódź artykułów prasy półurzędowej lub stojącej na usługach rządu, apelującej do „sumienia narodowego" — wszystko to prysnęło jak bańka mydlana wobec prozaicznych liczb i rekordowych dat projektu rządowego. Szumne, zdawkowe i tanie frazesy, które nic nie kosztują, ustąpiły miejsca zimnej krytyce prasy i opinii publicznej. Najgłośniejsi jeszcze do niedawna szowiniści, dziś cofają się i oglądają, w jakiby sposób zapewnić bezpieczeństwo swej napełnionej kieszeni. Butni i krzykliwi jeszcze przed trzema tygodniami patryoci, stają się skąpcami w miarę zbliżenia się chwili płacenia.

W gruncie rzeczy trudno się nawet temu nastrojowi tak bardzo dziwić, bo rząd faktycznie przebrał tu miarę. Prasa opozycyjna porównuje obecne przedłożenia militarne ze zbrojeniami Prus, podjętemi i przeprowadzonemi przez Bismarka przed rokiem 1866. I naówczas przyszło pomiędzy rządem a Izbą do jednego z najgroźniejszych konfliktów wojskowych. Bismarck wtedy zgwałcił większość Izby, rozpędził ją, konstytucyę na kołku zawiesił i zrobił ostatecznie to, co chciał. Różnica pomiędzy dzisiejszemi a ówczesnemi stosunkami polega jednak na tem, że gdy dziś rząd olbrzymie przedłożenie wojskowe motywuje chęcią i dążnością utrzymania pokoju, Bismarck przewidywał przed 1866 rokiem wojną z Austryą i nietylko ją przewidywał, ale chciał jej koniecznie, zdając sobie dobrze sprawę z tego, że skończyć się ona musi zwycięstwem oręża pruskiego. Co więcej, naówczas przewidywał także wojnę z Francyą, której rozgromienie było potrzebnem, aby stworzyć nowe cesarstwo niemieckie. Sam Bismarck po Sadowie oświadczył, że gdyby wojna była się nieszczęśliwie dla Prus zakończyła, nie miałby po co, chyba po sznurek, wracać do Berlina. Jako zwycięzca poprosił — zresztą ironicznie — Izbę o przebaczenie za częściowe zgwałcenie konstytucyi i zawieszenie jej na kołku. Chętnie mu też ten „konflikt" przebaczono. Jako zwycięzca mógł sobie na wiele pozwolić, nie narażając się na opozycyę.

Dziś jednak stosunki są zgoła inne. „W czasie pokoju, jak podnosi prasa opozycyjna, rząd występuje z projektem, który graniczy z obłędem. Siła liczebna armii niemieckiej, jeżeli się uwzględni jej powiększenia w 1911 i 1912 r., po uchwaleniu obecnego projektu będzie na stopie pokojowej podniesioną o 200.000 żołnierzy. Kosztować zaś to będzie w pierwszych trzech latach dwa miliardy marek, nie licząc drugich dwóch miliardów, które naród niemiecki rok rocznie na cele zbrojeń płacić musi".

„Nowy projekt — akcentuje z naciskiem „Berl. Tageblatt" — jest mobilizacyą Niemiec w czasie pokojowym. Powiększenie skarbu wojennego w trójnasób, jednorazowy podatek majątkowy, jednorazowa ofiara panujących Rzeszy, olbrzymie ciężary, jakie spadną na ludność — wszystko to jest czemś niezwykłem, niezwyczajnem, sensacyjnem i w najwyższym stopniu zdumiewającem. Zarządzenia te tylko wtedy mogą być usprawiedliwione i tylko wtedy mieć będą racyę bytu, jeżeli rząd Bethmann-Hollwega nabrał przekonania, że najpóźniej na przyszłą wiosnę wybuchnie wojna europejska. Bismarck przed 1866 rokiem przewidywał wojnę z Austryą i chciał jej nawet. Jeżeli dzisiejszy rząd Rzeszy również obecnie wojnę przewiduje, natenczas byłoby oczywiście zbrodnią wobec państwa i narodu, gdyby nie miał wystąpić z nowemi swemi przedłożeniami. Ale tylko na ten wypadek są one usprawiedliwione i rozumiejące się same przez się. Naród niemiecki w ogromnej swej większości jest pokojowo usposobiony i wojny prowokować nie chce. Bismarck przewidywał Sadowę i Sedan i dlatego to, co przed 1866 r. uczynił, to było dziełem wielkiego męża stanu. Ówczesny „konflikt wojskowy" chętnie mu też przebaczono. Ale dzisiejsi nasi dyplomaci nie są Bismarkami i dlatego parlament z całą stanowczością i energią zażądać musi dokładnego i gruntownego wyjaśnienia całej sprawy.

„Naród niemiecki nie jest dzieckiem, które prowadzi się za rączkę, i ma prawo wiedzieć, w jakim celu i na co żąda się od niego tak olbrzymich ofiar. Zupełnej swobody działania i z tego względu nie wolno parlamentowi pozostawić dyplomacyi niemieckiej, ponieważ podczas wojny bałkańskiej i wszystkich następnych przesileń i komplikacyj międzynarodowych skompromitowała się ona w najwyższym stopniu, składając dowody całkowitej nieudolności".

Na takiem to tle rozwija się obecnie dyskusya w prasie niemieckiej. Mniej więcej w tym samym tonie i duchu, jak „Berl. Tageblatt", przemawiają także inne dzienniki opozycyjne. Wolno z tego wnioskować, że walka w parlamencie będzie długą i zaciętą i kto wie, czy nie zakończy się klęską Bethmana-Hollwega i rozwiązaniem Izby. Po za tem jednak ustęp z artykułu „Berl. Tageblattu", przypominający konflikt militarny przed 1866 rokiem, Sadowę i Sedan, jest bądź co bądź znamienny, ze względu na obecną niepewność sytuacyi międzynarodowej. Co poza tem wszystkiem się kryje, trudno przewidzieć, ale olbrzymie zbrojenia Niemiec, powiększenie skarbu wojennego, ogromne nowe podatki nie mogą nie wywołać większego wrażenia.

Teatr miejski.

„Pani ze słonecznikiem" (czyli „Sen nocy weneckiej"). Tryptyk sceniczny Ivona Vojnovica.

Twórczość Ivona Vojnovica, autora tak sympatycznie u nas przyjętej trylogii dubrownickiej, ma wybitne piętno romantyzmu i melancholii, dwóch czynników stanowiących zasadniczy rys poezyi południowo-słowiańskiej. Wybitna kultura literacka Chorwatów jednoczy wszystkie cechy natury słowiańskiej z prądami umysłowemi zachodu, i z zespolenia tych właściwości rasy i rycersko-romantycznej fantazyi wysnuwa dzieła o wysokim locie artystycznym. Vojnovic pospołu z Szandorem Gjalskim są wybitnymi reprezentantami współczesnej twórczości chorwackiej, która odczuwa subtelnie wszystkie drgnienia nowoczesnych kierunków. Takim przedstawił się nam Vojnovic w „Trylogii dubrownickiej", i te same podstawowe rysy na innej kanwie artystycznego pomysłu wysnute odnaleść można w wystawionej w sobotę na scenie naszej „Pani ze słonecznikiem". Sztuka ta, niezmiernie oryginalna w pomyśle i przeprowadzeniu, jest produktem pojęć nowoczesnych i nowoczesnej techniki teatralnej, dążącej do rozwiązywania zawiłych problemów duszy kobiecej. Przez trzy akty sztuki snuje się kryminalno-romantyczna historya demonicznej księżniczki z bajki, kobiety o na wskroś zbrodniczych instynktach, która gromadzi do koła siebie rój wielbicieli, i jak głodny miłości Ahaswer szuka niezwykłych wzruszeń w doprowadzaniu ich do szalonych czynów. Tłem jest flirt salonowy we wspaniałym weneckim Monstre hotelu, gdzie gromadzi się elita wyższego towarzystwa. Tu rzuca swe uroki demoniczna „Kobieta ze słonecznikiem", której romantyczne przygody miłośne rozgrywają się na tle lagun weneckich wśród szumu gondol, pieśni i serenad.

Akt drugi wskrzeszający pomysłowym, ale silnie wstrząsającym epizodem sen kochanka, w końcu nieumotywowana śmierć samobójcza groźnej pani ze słonecznikiem, oto etapy, przez które prowadzi Vojnović akcyę swego utworu, trzymaną w tonie na pół fantastycznym, na pół kryminalnym. Zagadnienie psychy kobiecej, postawione bardzo jaskrawo i interesująco, przeprowadzone jest z wielką finezyą i majsterstwem, z całym aparatem efektów nastrojowych i scenicznych, przygotowanych z wielką pomysłowością i finezyą teatralnego rutynisty. Nad całością unosi się pierwiastek wytwornej kultury europejskiej i puls nowoczesnych zagadnień teatralnych.

Sztukę swą Vojnović napisał z przeznaczeniem głównej roli dla p. Solskiej, po jej świetnych występach w teatrze zagrzebskim. Pani Solska, która tą rolą rozpoczęła dłuższą gościnę na krakowskiej scenie, odniosła jeden z najświetniejszych sukcesów, jakie ma w swej bogatej karyerze scenicznej. Postać pani ze słonecznikiem znalazła w jej grze demoniczny wyraz we wszystkich swych kameleonowych przemianach, złączony z wytworną salonową grą i stylowym rysunkiem typu, którego fantastycznym pierwowzorem miała być rozgłośna bohaterka kryminalnego romansu pani Annie Vivanti.

Szlachetny kunszt artystki unosił się nad sztuką, która w równej mierze ze swą wartością literacką grze p. Solskiej zawdzięczy pełny swój sukces.

P. Adwentowicz, któremu przypadła w udziale rola Malipierego, kochanka hrabiny, znalazł bardzo odpowiednie i wdzięczne pole do rozwinięcia kunsztu gry skupionej, refleksyjnej, błyskającej siłą tłumionych porywów namiętności. Gra p. Adwentowicza w wysoce artystyczny sposób dopełniała się z grą p. Solskiej, zlewając się w dwuśpiew o wysokiem artystycznem napięciu.

W innych rolach, które nie dostarczają pola do popisów, harmonijnie dopełniali egzotycznej akcyi sztuki pp. Czaplińska, Kosmowska, Górska i Jarszewska, panowie: Kosiński, Jednowski i Relidzyński.

Wspaniała i malownicza wystawa sztuki, a zwłaszcza obrazy na tle lagun Wenecyi, przyczyniły się nie mało do podniesienia zainteresowania się tym istotnie wartościowym i oryginalnym utworem.

W. Pr.

Kronika powstania 1863-64 roku.

6 kwietnia.

Oddział Tomasza Kuszłejki w połączeniu z rozbitkami Bolesława Kołyszki, liczący 800 ochotników stacza krwawą walkę z nieprzyjacielem pod Leńczami (Kow.). Powstańcy poczynają się już chwiać, gdy nadbiega im z pomocą Bolesław Dłuski z kilkudziesięciu wyborowej młodzieży a wpadłszy moskalom na tyły, miesza ich szeregi i zmusza do ucieczki.

7 kwietnia.

Przeciw nowoformującemu się pod dowództwem Zygmunta Cytowicza oddziałowi powstańczemu wyruszają moskale, w trzech kolumnach, z których jedna rozprasza powstańców; pod Cytowianami (Wil.) dowódzca polski ginie w tej walce. Chłop Pujdok ocala i doprowadza część rozbitków do Kuszłejki.

Kronika.

Kraków, 7 kwietnia.

Organizacya obchodu 3 Maja. Komisya Koła mieszczańskiego zawiadamia, że w ciągu bieżącego tygodnia roześle zaproszenia na posiedzenie dla zawiązania ogólnego komitetu obchodu 3 Maja.

Ku uczczeniu unii horodelskiej. Jutro o godz. 5 po południu odbędzie się w lokalu Tow. pokoju, Graniczna 6, posiedzenie komitetu w sprawie uczczenia unii horodelskiej.

Koncert Artura Rubinsteina pianisty, odbędzie się w sali starego teatru dn. 17 b. m. we czwartek. Znakomity pianista, którego gry tak chętnie publiczność nasza słucha, wykonywa prócz szeregu utworów Chopina, koncert Żeleńskiego. Akompaniować będzie orkiestra 100 pułku. Bilety na ten koncert zamawiać można w kasie Starego teatru.

† Ks. Stanisław Biegański. W sobotę dn. 5 b. m. rano odbył się w Krakowie przy licznym udziale pogrzeb ś. p. X. Stanisława Biegańskiego, Pijara, który zmarł w dniu 3 b. m. po długiej i dolegliwej chorobie.

S. p. X. St. Biegański był jednym z wybitnych członków Zgromadzenia XX. Pijarów a w piśmiennictwie zapisał się wydaniem kilku prac naukowych o X. Szymonie Konarskim i szkołach Pijarskich w Polsce.

Swięcone w Gwieździe. Wczoraj po południu odbyła się w lokalu stow. „Gwiazda" uroczystość święconego, przy licznym udziale członków, oraz zaproszonych gości. W uroczystości wziął między innemi udział poseł dr Bandrowski. Święcenia dokonał ks. prof. Hanuszek. Podczas bankietu przemawiali prezes „Gwiazdy" p. Bujas, poseł dr Bandrowski, p. Zając, p. Dutkiewicz i inni. W uroczystości wzięli także udział weterani z 1863 roku.

Czytelnia kobiet im. Słowackiego urządza dzisiaj o godzinie 6 i pół święcone, zapraszając na nie swych członków, oraz wprowadzonych przez nich a zawsze pożądanych gości.

Walne zgromadzenie krakowskiej Spółki tramwajowej odbyło się wczoraj w obecności rejenta dra Tadeusza Starzewskiego. Zagaił posiedzenie prezes rady nadzorczej dr Juliusz Leo. Z pierwszego punktu porządku dziennego przyjęto do wiadomości sprawozdanie rady nadzorczej o zamknięciu rachunkowem Spółki za rok 1912, z którego tak znaczny czysty zysk, że można było przeznaczyć nie tylko 4 proc. dywidendy, ale jeszcze pół proc. superdywidendy od akcyi, czyli razem 4 i pół proc. dywidendy od akcyi i t. zw. dowodów uczestnictwa.

Jako punkt drugi załatwiono wnioski rady nadzorczej w sprawie budowy dwóch nowych linij tramwajowych, których budowa jeszcze w tym roku będzie rozpoczętą. Jedna linia pójdzie od gmachu głównej poczty przez Mały Rynek, linię A-B, ulicę Sławkowską, Długą do nowego dworca towarowego. Druga linia pójdzie od głównej poczty przez ulicę Andrzeja Potockiego do końca ulicy Lubicz. Koszta budowy tych dwóch nowych linij wraz z przebrukowaniem ulic wyniosą około dwóch milionów koron. W ten sposób sieć tramwajowa, pokrywająca Wielki Kraków, staje się coraz kompletniejszą.

Następnie przystąpiono do wyborów uzupełniających dwóch członków rady nadzorczej. Wybrano ponownie dyr. H. Szatkowskiego, oraz inż. Władysława Turskiego.

Po zamknięciu walnego zgromadzenia odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady nadzorczej, na którem nastąpiło jej ukonstytuowanie się. Prezesem rady wybrany wybrany został prezydent miasta dr Juliusz Leo, wiceprezesem p. Józef Sare.

Uniwersytet ludowy w Krakowie urządził w marcu 22 wykładów w sali głównej, w tem 5 opowiadań dla dzieci z obrazami świetlnemi, trzy wieczorki literackie, trzy wykłady o muzyce z ilustracyą muzyczną. W innych lokalach odbyło się 20 wykładów. W końcu lutego i w marcu odbyło się po wsiach 7 wykładów o powstaniu styczniowem z ogólną frekwencyą 1390 słuchaczy. W bibliotece wypożyczono w marcu 4960 tomów 4940 osobom. Czytelnię odwiedziło w marcu 1456 osób. Obrót kasowy wynosił w marcu 2951 K 94 hal. w dochodach, 2937 K 76 hal. w wydatkach.

Towarzystwo „Esperanto" w Krakowie na liczne zgłoszone prośby chcących wziąć udział w tegorocznym wszechświatowym kongresie esperantystów w Bernie szwajcarskiem, urządza ostatnie przedwakacyjne kursa języka Esperanto (niższy i wyższy), które rozpoczną się we czwartek 10 bm. o godz. 6 i pół wieczorem przy ul. Wolskiej 13, II. p. Kursa prowadzić będą pp. Antoni Czubryński i Feliks Stradiot. — Opłata za kurs wynosi 5 koron. — Wpisy przyjmuje sekretaryat Towarzystwa przy ul. Wolskiej 13 codziennie od 6 i pół do 8 wieczór.

„Promień." Z dniem 1 kwietnia lokal stowarzyszenia młodzieży postęp.-niepodległ. „Promień" mieści się przy ul. Szewskiej pod l. 15 w oficynie na II piętrze.

Loterya spożywcza urządzona w niedzielę palmową urządzona na dochód Tow. opieki nad młodzieżą szkół średnich przyniosła dochodu brutto 2.300 38 hal. Wydatki 245 kor. 36 hal. Dochód czysty 2.054 K 92 hal.

Smiertelne zatrucie gazem. Wczoraj rano wezwano pogotowie ratunkowe do domu pod l. 7 na ul. Wiślną do służącej 24-letniej Maryi Czermakówny. Pogotowie skonstatowało bardzo ciężkie zatrucie gazem świetlnym, ratunek był już bardzo trudny. Służąca, przeniesiona na klinikę chorób wewnętrznych, wkrótce umarła.

Aresztowanie szajki włamywaczy. Przedwczoraj aresztowała policya Stanisława Noconia i Bolesława Gałuszkę, którzy brali udział w rozbiciu kasy u kupca Habera w Podgórzu. Dalsi wspólnicy tego włamania Józef Górecki i Józef Maluta zbiegli. Od aresztowanych odebrano kilka brauningów, oraz kilkanaście wytrychów do bram i mieszkań, wreszcie nowe narzędzia do rozbijania kas jak dłuta, świdry itp.

Zapiski policyjne. Wczoraj aresztowano znanego na bruku krakowskim kieszonkowca Zygmunta Kopę za kradzież zegarka, który wyciągnął przechodniowi w rynku. Kopa jest starym fachowcem w swoim zawodzie, za kradzieże siedział przez 7 lat w Wiśniczu.

Zjazd abituryentów gimnazyum w Podgórzu, którzy w r. 1903 zdawali egzamin dojrzałości, odbędzie się w połowie czerwca. Kolegów, pragnących wziąć udział w tym zjeździe, prosimy o podanie swych adresów, najpóźniej do końca b. m. Bronisław Trojnarski, Kraków, Lubicz 12, dr. Dawid Soldinger, Podgórze, Rynek gł. 8.

Z kraju.

† Jerzy Cienciała. Z Cieszyna piszą nam 6 b. m.

W sobotę po południu zmarł w krajowym szpitalu w Cieszynie w 79 roku życia ś. p. Jerzy Cienciała, b. poseł do Rady państwa i na Sejm opawski, założyciel i długoletni prezes cieszyńskiego Tow. rolniczego.

Ze śmiercią ś. p. Jerzego Cienciały, „króla polskiego" na Śląsku, jak go powszechnie nazywano, schodzi z widowni typowa postać rolnika, związana ściśle z historyą walk narodowych i politycznych Polaków na Śląsku. S. p. Cienciała brał wybitny udział w życiu publicznem przez przeszło lat 40. Największe zasługi położył około założenia i zorganizowania cieszyńskiego Tow. rolniczego, którego był przez 44 lata prezesem. Kiedy w zeszłym roku zrzekł się tej godności, wydział zamianował go członkiem honorowym Towarzystwa. Zmarły cieszył się ogromną popularnością wśród śląskich rolników, dla których zdziałał bardzo wiele. Dla swych zalet osobistych ceniony i szanowany był także przez Czechów i Niemców.

Pogrzeb ś. p. zmarłego odbędzie się we wtorek 8 kwietnia po południu w Cieszynie. Zwłoki zostaną pochowane w Mistrzowicach pod Cieszynem, gdzie zmarły przez długi czas gospodarował jako właściciel wzorowego gospodarstwa wiejskiego.

Nieboszczyk pozostawia po sobie pamięć zasłużonego działacza polskiego na Śląsku, który przez w miarę swych sił z gorliwością zawsze dla swojego społeczeństwa pracował. Cześć jego pamięci!

Oświęcim 6 kwietnia. (Święcone). Staraniem tut. gniazda sokolego odbyło się wczoraj tradycyjne święcone, w dużej sali restauracyi Matyszkiewicza. Zebrało się kilkadziesiąt osób ze wszystkich sfer społeczeństwa. Poświęcenia dokonał ks. kapelan Litwin, który też do zgromadzonych serdecznie przemówił. Na temat powołanych do życia drużyn polowych mówili druhowie: prezes dr. Slosarczyk i Zajączkowski, wyjaśniając i podkreślając narodowy cel tej instytucyi. Mowcy podnosili z zadowoleniem, że przy tworzeniu drużyn polowych Oświęcim nie pozostał w tyle — i owszem, powstała tutaj liczna i karna drużyna, pracująca z zapałem i stwierdzająca charakter polski tutejszego miasta. Wkońcu zawiadomiono zebranych, że dzięki inicyatywie pań otrzyma „Sokół" w niedługim czasie wspaniały sztandar, którego uroczyste poświęcenie zostanie dokonane w początkach maja.

Chrzanów 6 kwietnia. (Wystawa kursu szewskiego). Na zakończenie krajowego kursu majstorskiego dla szewców w Chrzanowie urządzoną zostanie wystawa prac uczestników jego, która będzie otwartą w niedzielę 13 b. m. od godz. 10 rano do godz. 2 po południu, w budynku gimnazyum. Wstęp wolny.

Szczakowa, 6 kwietnia. („Sokół".) Walne zgromadzenie „Sokoła" w Szczakowej odbyło się 30 marca pod przewodnictwem prezesa Adama Bogdaniego. Sprawozdanie z czynności wydziału wykazuje gorliwą akcyę w kierunku utrzymania „Sokoła" na odpowiedniem stanowisku placówki narodowej na granicy trzech mocarstw. „Sokół" szczakowski liczy 217 członków. Sprawozdanie skarbnika wykazuje dochody w roku 1913 K 3682 h 73, a wydatki K 2014 h 23, pozostałość kasową umieszczono w kasie Raiffeisena. Wydziałowi udzielono absolutoryum i przyjęto do wiadomości sprawozdanie. Jednogłośnie zamianowano honorowym członkiem tutejszego gniazda za zasługi około założenia i rozwoju „Sokoła" w Szczakowej prezesa p. Adama Bogdaniego, który wskutek przeniesienia się do Krakowa z prezesury zrezygnował. Do zarządu weszli: prezes Jan Zakrzewski, I wiceprezes Parys, II wiceprezes Sklem, sekretarz Pogoda, naczelnik Loos, skarbnik Grzybek; wydziałowi: Gałuszka, Huttner, Siekański, Marszalik; zastępcy: Szala i Maciejowski. W ciągu roku 1913 urządził trzy obchody patryotyczne, 8 przedstawień amatorskich, jako też wysyłał członków z odczytami po okolicznych wsiach, słowem rozbudzał życie narodowe i towarzyskie. Za inicyatywą wiceprezesa Parysa założono filialne gniazdo sokole w Długoszynie, liczące 57 członków włościan, którzy ochoczo codziennie odbywają ćwiczenia gimnastyczne i biorą udział we wszystkich obchodach narodowych.

Żywiec 6 kwietnia. Zapowiedziany odczyt im. K. Skoflega odbył się w sobotę, przy silnem zainteresowaniu tutejszem publiczności. Prelegent z powodu nawału materyału, jako też, że tego samego wieczoru dano w „Sokole" przedstawienie, tematu nie wyczerpał. Uniwersytet ludowy uprosił prelegenta o urządzenie dalszej części tego ciekawego odczytu („O drogach wodnych") we wtorek dnia 8 m. b. w sali „Uranii", o godz. 6 wieczór. Wstęp 20 hal. Członkowie Uniw. ludowego mają wejście bezpłatne.

Nowy Sącz 6 kwietnia (T. S. L). Założone w roku ubiegłym w dzielnicy Grodzkie, zamieszkałej przeważnie przez sfery robotnicze, II Koło T. S. L. im. St. Wyspiańskiego, odbyło dnia 30 marca walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Antoniego Firicha, przy bardzo licznym udziale członków. Sprawozdanie skarbnika wykazuje w dochodach 3.663 K 27 h, w rozchodach 3.401 K 60 h. Na wniosek komisyi kontrolującej uchwaliło zgromadzenie udzielić zarządowi Koła absolutoryum i wyrazić uznanie i podziękę za wydatną pracę. Ilość członków dochodzi do 300, jak na pierwszy rok istnienia Koła i wobec istnienia w Nowym Sączu I Koła T. S. L., Czytelni rękodzielniczej mieszczańskiej, parafialnej i t. p. liczba stosunkowo znaczna.

Odczytów bezpłatnych wygłoszono w mieście i po wsiach 48, ilość słuchaczy 2.407, wieców oświatowych i w sprawach narodowych 8, wieczorków 6, przedstawień 2. W lokalu Koła urządzono bezpłatny kurs samarytański, liczba słuchaczek dobiegła do 400.

Biblioteka Koła liczy 1.043 dzieł w 1.410 tomach, w r. 1912 korzystało z biblioteki 195 członków, wypożyczono 1.942 książki.

Nowy zarząd na r. 1913 wybrano w następującym składzie: p. Antoni Firich, przewodniczący, Józef Fiedler, zastępca przew., Józef Völker, sekretarz, Helena Skrzeszewska, zastępca, Sylwester Polakowski, skarbnik, Roman Lazarowicz, zastępca. Jako członkowie weszli do zarządu: Dagnan, Chorążanka, Gebhardt, Górski, Klewar, Kowalski, Kozicki, Kurowski, Rogawski, Ullman, Wiśniewska, Wojtanowicz. Do komisyi kontrolującej: Bylica, Gachniewicz, Romański, Suchanek i Snopiński.

Trzydziestolecie pracy. Z Nowego Sącza piszą nam: dr. Stanisław Klemensiewicz, dyrektor gimnazyum II w Nowym Sączu dnia 12 bm. obchodzi 30-lecie pracy nauczycielskiej. Dla uczczenia jubileuszu odbędzie się obchód, na który zgłoszenia przyjmuje komitet obchodowy w gimnazyum II w Nowym Sączu, do 11 kwietnia włącznie.

Stary Sącz, 4 kwietnia. (S. p. dr Gawełkiewicz).

Umarł tu lekarz dr Gawełkiewicz. Zostawił on testament, w którym cały majątek zapisał na dobroczynne cele, a mianowicie: 10.000 koron Towarzystwu lekarzy na zaopatrzenie wdów i sierót we Lwowie, 5000 K Towarzystwu popierania nauki polskiej we Lwowie, 5000 K na cele ubogich Starego Sącza. Realność, tj. dom z ogrodem, wartości przeszło 20.000 koron, przeznaczył na ochronkę św. Kingi i w ten sposób zabezpieczył instytucyi byt; resztę majątku przeznaczył dwom bezdzietnym siostrom w dożywocie z tem, iż po ich śmierci utworzyć się mają z odsetek stypendya im. Z. Gawełkiewicza dla uczniów szkół normalnych rzym.-kat. parafii starosądeckiej. Zmarły liczył 68 lat życia, był dłuższy czas wiceburmistrzem miasta.

Krosno 5 kwietnia. (Wykłady uniwersyteckie). Staraniem tutejszego Koła T. S. L. zorganizowano wykłady uniwersyteckie, z programem wielce urozmaiconym. Wykładów podjęli się profesorowie szkoły realnej. Rozpoczął je prof. St. Moroniewicz, który mówił dnia 6 b. m. „O powstaniach narodowych w poezyi polskiej". W następną niedzielę dnia 13 bm. prof. Bronisław Vopalka wygłosi odczyt p. t. „O przemianie energii"; dnia 20 b. m. odbędzie się odczyt prof. St. Walczyńskiego p. t. „Najnowsza krytyka literacka we Francyi", a wreszcie dnia 27 nastąpi odczyt prof. A. Grechowicza: „O mistyce Słowackiego".

Zastrzelenie żołnierza koło fortów. Z Przemyśla donosi nasz korespondent:

W nocy z 3 na 4 b. m. usłyszano koło jednego fortu strzały rewolwerowe. Gdy na odgłos strzałów wybiegli żołnierze, kula rewolwerowa ugodziła plutonowego Didochę w pachwinę, ciężko go raniąc. Przewieziony do szpitala garnizonowego, nieszczęśliwy zmarł nazajutrz.

Tajemniczego napastnika nie ujęto. Wszelkie zabiegi i śledztwo pozostały bez rezultatu. Przypuszczają, iż był to jakiś szpieg.

Ze Świata.

Wyróżnienie polskiej rzeźbiarki. Z Paryża piszą nam: Jury wiosennego salonu wyróżniła zaszczytnie dwie rzeźby rodaczki naszej p. Jadwigi Koncewskiej, przyjmując je na wystawę. Rzeźby te budzą ogólne zainteresowanie i świadczą o talencie niepośledniej miary. Pani Koncewska kształciła się pierwotnie w Krakowie, później zaś studyowała rzeźbę w Paryżu pod kierunkiem artystycznym Bourdelle'a, znanego twórcy projektu pomnika Adama Mickiewicza.

Młodociany zbrodniarz. Sąd karny w Budziszynie skazał 13-letniego Maksa Wanrika na rok i 3 miesiące więzienia za sprzeniewierzenie i usiłowane morderstwo. Wanrik był posłańcem w prasowalni i sprzeniewierzył drobne kwoty, zainkasowane u klientów w prasowalni. Chcąc uniknąć odpowiedzialności, usiłował otruć właścicielkę prasowalni.

Samobójstwo z powodu zgubienia bagnetu Jak donoszą z Schumberku na Morawach, szeregowiec pułku piechoty Klemens Beck, otrzymawszy urlop, udał się w poniedziałek wielkanocny do swoich krewnych piechotą. Po drodze spostrzegł, że zgubił bagnet. Szukał go przez kilka godzin, ale bezskutecznie. Od tej pory, jak opowiada jego siostra i jak stwierdziły władze, zaginął po nim wszelki ślad. Dopiero dnia 30 marca znaleziono ciało jego, wiszące w gęstwinie lasu na drzewie. Jak się zdaje, Beck popełnił samobójstwo z obawy przed karą za zgubienie bagnetu.

Niepoprawny zbrodniarz. Robotnik Henryk Sedlaczek, opuściwszy przed kilku dniami więzienie, w którem siedział przez 12 lat za usiłowane morderstwo, udał się do Żeleźnicy pod Jiczynem i tam zażądał od wieśniaka Schmida noclegu. Gdy Schmid odmówił, Sedlaczek pchnął go nożem i położył na miejscu trupem.

Kongres eucharystyczny odbędzie się na wyspie Malcie, a otwarcie jego nastąpi d. 23 b. m. Spodziewane jest przybycie co najmniej 30 biskupów i 5 kardynałów, tudzież wielkiej liczby duchowieństwa wszystkich narodowości. Rząd angielski oddał kardynałowi Ferrata, rezydującemu na Sycylii, krążownik pancerny na usługi. Kardynał legat, który w imieniu papieża będzie przewodniczył kongresowi, przybędzie na Maltę d. 22 b. m.

Wezuwiusz, Etna i Stromboli wybuchają od kilku dni równocześnie. Fakt podobny zdarza się o ile wiadomo z zapisków, poraz pierwszy. Dotąd zawsze tak było, że gdy jeden z owych wulkanów wybuchał, dwa pozostałe były bezczynne.

Zwłoki Morgana w drodze do Ameryki przybyły dnia 3 b. m. pociągiem ekspresowym do Hawru. Na dworcu oddał zwłokom honory wojskowe batalion 129 pułku piechoty, gdyż Morgan był oficerem legii honorowej. Gdy przenoszono trumnę na parowiec, obecnym był cały świat oficyalny.

Katastrofa skutkiem lawiny. Telegram z Zurychu donosi: Przy budowie kolei w okolicy powyżej Gletsch w Kantonie Wallis, zasypała lawina grupę robotników. Dwaj z nich zginęli, a 14 odniosło rany.

Rozprawa ze stróżami domów. Prezes paryskiego stowarzyszenia lokatorów, pogromca właścicieli domów i obrońca lokatorów, zwłaszcza niepłacących czynszu, pan Cochon, urządził na czele 20 kompanionów obławę na stróżów kamienic, którzy z lokatorami gburowato się obchodzą. Obława, a właściwie wizytacya odbyła się wedle czarnej listy, dostarczonej przez uciśnionych lokatorów. A należy dodać, że stróż domu w Paryżu jest rzeczywiście tyranem. P. Cochon udał się najpierw do jednego z domów przy ulicy d'Allemagne. Tam wygłosił do zdziwionego portyera krótką, ale dobitną przemowę, w której pouczył go o obowiązkach wobec lokatorów. Stróż wysłuchał mowy, ale następnie, nabrawszy animuszu na swoich śmieciach, zabrał się do wyrzucenia za drzwi pana Cochona. Ale w owej chwili wystąpiło na scenę jego 20 barczystych kompanionów. Ludzie ci z nadzwyczajną werwą urządzili piekielny koncert na trąbkach, gwizdawkach i grzechotkach, a następnie oświadczyli portyerowi, że go „zatłuką", jeżeli się będzie opierał panu Cochonowi. Wtedy p. Cochon przedłożył portyerowi do podpisania deklaracyę, że na przyszłość będzie należycie szanował lokatorów. Portyer podpisał, a Cochon na czele swoich zuchów poszedł do następnego stróża, wymienionego na liście. Ale nie zdołał rozprawić się ze wszystkimi, gdyż w trakcie tego urzędowania uwięziła go policya jako burzyciela spokoju publicznego.

Ryzykowna ustawa. Dzienniki londyńskie donoszą z Nowego Jorku: Sędzia Chatalan, członek najwyższego Trybunału sądowego w stanie nowojorskim, wydał rozporządzenie, mocą którego osoby, liczące do 18 lat życia, mogą zawierać małżeństwa na próbę. Ustawa nie mówi wyraźnie o „małżeństwach na próbę", ale postanawia, że osoby, które nie przekroczyły 18 lat życia, mogą po zawarciu związków małżeńskich zażądać rozwodu z pominięciem wszelkich w ustawie wymienionych powodów, a li tylko dlatego, że małżeństwo nie spełniło ich nadziei. Rozporządzenie to stać się może płaszczykiem dla miłostek.

Natrętna publiczność podczas ślubu. Przedwczoraj odbył się w Nowym Jorku ślub panny Etel Roosevelt, córki byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Mnóstwo osób chciało koniecznie dostać strzępek z welonu ślubnego panny młodej. W ciągu kilku minut zdarto welon z głowy panny młodej, a nawet potargano na niej suknię.

Samoloty do wyprawy na biegun. „Politiken" w Kopenhadze donosi z San Francisco: Odkrywca bieguna południowego Amundsen, przebywający chwilowo w San Francisco, odbył jako pasażer lot ponad miastem za pomocą aeroplanu. Kierownikiem był Christensen, amerykańsko-duński fabrykant samolotów. Natychmiast po wylądowaniu. Amundsen zamówił u Christensena dwa samoloty, których użyje w najbliższym czasie podczas wyprawy do bieguna północnego.

Zmarli.

Irena z Geblów Sobeska, żona dr Michała Sobeskiego, docenta uniw. Jagiellońskiego, zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 25.

Feliks Dębski, adwokat, radca prawny Tow. Kred. Ziemskiego w Król. Polskiem, zmarł w Warszawie w wieku 69 lat.

„Boska komedya" Dantego w kinematografie, wystawiana obecnie z nadzwyczajnym sukcesem w Wiedniu w jednej z największych sal (Sophiensaal), mieszczącej 2.400 osób, została nabyta z prawem monopolu dla Krakowa przez teatr świetlny „Kino-Bajka". Pierwsze przedstawienie tego arcydzieła literatury włoskiej, będącego zarazem ostatnim wyrazem sztuki kinematograficznej, odbędzie się już w piątek dnia 11 b. m. Film powyższy posiada z górą 1.800 m.

Do zarządu głównego T. S. L. za czas od 17 do 27 marca nadesłano następujące datki: Zamiast życzeń świątecznych nadesłali Hankus Józef w Białej 1 K, Stanisław Stanisz w Głogowie 5 K. Razem 6 K. Tytułem darów i subwencyi nadesłano: Koło TSL. w Rozwadowie 20 K na pensye nauczycieli kresowych; Drukarnia Związkowa w Krakowie 50 K; Wątorek Jan w Górnej Wsi 5 K;

Gwoździec miasto za pośrednictwem Rady powiatowej w Kołomyi 25 K; Towarzystwo zaliczkowe przemysłowców i rolników w Radymnie 50 K; czytelnia włościańska w Dublanach 11 K; zebrane w Kalwaryi podczas imienin 6 K 11 h; J. Piwocki z rodziną 100 K, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Anieli Piwockiej; Spółka kredytowa członków Tow. Wzaj. ubezp. w Krakowie 100K; Rada powiatowa w Pilznie 25 K; dziatwa szkoły w Czechowicach 38 K 50 h, zebrane z okazyi imienin dyrektora Józefa Woleńskiego. Razem 430 K 64 h. Poprzednio ogłoszono 2.051 K 51 h, razem 2.482 K 15 h. Na pokrycie deficytu: Michalina Praczyńska z Przemyśla 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Anieli Piwockiej. Poprzednio ogłoszono 44.822 K 32 h, razem nadesłano 44.832 K 32 h.

Z Pow. Kasy oszczędności w Krakowie. Na dorocznem posiedzeniu wydziału kasy, które odbyło się przed kilku dniami, z czystego zysku przyznał wydział datki na cele użyteczności publicznej, dobroczynne i humanitarne. Datki otrzymały: 1) Tow. ratunkowe 100 K; 2) na zakupno książek jako nagród pilności dla dzieci w powiecie krakowskim 200 K; 3) Ochronka w Łobzowie 300 K; 4) Straże ogniowe w powiecie 200 K; 5) Szpital Bonifratrów 500 K; 6) Zakład p. Żurowskiej 500 K; 7) na naprawę dróg w powiecie celem dostarczenia zarobku ludności, dotkniętej elementarnemi klęskami 10.000 K; 8) Zakład głuchoniemych we Lwowie 400 K; 9) Przytulisko weteranów 1863 r. 200 K; 10) zakład ks. Siemaszki w Krakowie 200 K; 11) na wiercenie studzien w powiecie 400 K; 12) Stow. Rady opiekuńczej w Krakowie 600 K; 13) Lecznica dla dzieci pod wezwaniem św. Józefa w Rabce 200 K; 14) Polski Związek uczniów rzemieślniczych 300 K; 15) Bursa akademicka w Krakowie 400 K; 16) I. Koło T. S. L. w Krakowie 200 K; 17) na cele popierania sadownictwa w powiecie 250 K; 18) Sekcya ochrony dzieci Polskiego Związku niewiast katolickich 100 K; 19) Bursa ks. Goły w Zakrzówku 100 K; 20) Krak. Sekcya Kraj. komitetu dla spraw ochrony dzieci 300 K; 21) Zakład w Pawlikowicach 300 K; 22) na powstać mającą szkołę gospodyń wiejskich pod zarządem powiatu 250 K; 23) na budowę kościoła w Zabierzowie 1000 K; 24) na koszta naprawy mogiły Kościuszki 500 K; 25) na budowę domu rękodzielniczego imienia Piotra Skargi 500 K; 26) na Macierz szkolną Księstwa Cieszyńskiego 100 K; 27) dla ochronki św. Bronisławy w Półwsiu Zwierzynieckiem 100 K; 28) na budowę pomnika poległych w 1848 roku 100 K; 29) na Bursę rękodzielniczą w Prądniku Czerwonym 250 K; 30) na zakupno instrumentów muzycznych dla orkiestry włościańskiej w Modlnicy 100 K. Razem na powyższe cele przeznaczono 18.550 K.

„O budowie i zakładaniu wązkotorowych kolejek gospodarczych i fabrycznych“, broszura ilustrowana dużego formatu, napisał Juliusz Weiss, wydanie drugie, przejrzane i rozszerzone, cena 80 hal. wkrótce opuści prasę. Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie; zamawiać można tamże. 3087

Mianowania i przeniesienia. Prezydent galic. dyrekcyi poczt zamianował ekspedyenta, Antoniego Polka, pocztmistrzem w Chmielówce i przeniósł pocztmistrza Lipę Spisa z Chmielówki do Leszniowa, starszego oficyała pocztowego Rudolfa Wójcickiego ze Lwowa do Podwołoczysk, asystenta Fryderyka Fausta z Podwołoczysk do Lwowa.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożyli: Stanisław Czekoński 10 K (na szkoły śląskie) zamiast wieńca na trumnę ś. p. Adama Noela; Maryan Teleśnicki 10 K jako wygrany zakład od p. E. Beera; Wł. Dominikowscy 1 K zamiast życzeń z okazyi ślubu pp. Heitzmanów.

Na zakład w Pawlikowicach złożyli koledzy ś. p. Stanisława Tobiasza 9 K 78 h zamiast wieńca na jego trumnę.

Dla A. Palkajowej złożyła p. M. Malinowska 5 K.

Z kalendarza. W poniedziałek 7 kwietnia: Epifaniusza i Saturnina; we wtorek 8 kwietnia: Dyonizego bw i Makaryi m.; we środę 9 kwietnia: Marcella bw. i Makaryi m.

Wschód słońca dnia 7 kwietnia o godzinie 5 minut 07; zachód o godzinie 6 min. 19; długość dnia godzin 13 m. 12.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 6 kwietnia termometr doszedł od + 7·3 do + 15·0 Cels.; barometr opadał.

Dnia 7 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 726·8 mm., termometru + 8·6 Cels.; — wiatr południowy.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 17·4, najniższa — 1·0, Cels. — Ciśnienie powietrza 691. Kierunek wiatru wschodni.

Prognoza: pogoda zmienna.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Taniec czynowników“.

We wtorek: „Pani ze słonecznikiem“. (Występ Ireny Solskiej).

We środę: „Judasz z Kariothu“.

We czwartek: „Pani ze słonecznikiem“. (Występ Ireny Solskiej).

W piątek: „Taniec czynowników“.

W sobotę: „Caryca“, (Występ Ireny Solskiej).

Powszechne wykłady uniwersyteckie

w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

We wtorek i we środę dr Edward Woroniecki: Rok 1863 w poezyi polskiej (2 godziny).

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek po poł.: „Damy i huzary“; wieczór: „Gri-gri“.

We środę: „Wilhelm Tell“.

Położenie międzynarodowe.

(Telegramy „Nowej Reformy“.)

Wiedeń. W tutejszych kołach dyplomatycznych wątpią, czy blokada wybrzeży czarnogóskich będzie wystarczająca. Niewątpliwie okaże się potrzeba wysadzenia wojsk w Czarnogórze. Nie wiadomo tylko, czy w tej akcyi wezmą udział wszystkie mocarstwa, czy też tylko Austrya.

Niepokojące pogłoski.

Wiedeń. Obiegają tu pogłoski, że Austrya zdecydowana jest ewentualnie bez mandatu mocarstw wkroczyć do Czarnogóry, gdyby Skutari zostało zdobyte.

Dalsza wysyłka okrętów.

Londyn. „Daily Mail“ donosi, że rząd angielski postanowił wysłać jeszcze dwa dreadnoughty, celem wzmocnienia eskadry, blokującej wybrzeża czarnogórskie.

Berlin. Ponieważ krążownik „Breslau“ przybył przed Antivari i na wschodzie niema okrętu niemieckiego dla ochrony niemieckich poddanych, otrzymały dwa małe krążowniki floty pełnego morza rozkaz pogotowia do wyjazdu na wschód.

Hardy król.

Paryż. „Temps“ ogłasza depeszę, jaką otrzymał korespondent tego dziennika od króla czarnogórskiego. „Dowiaduję się z ubolewaniem — oświadcza król — że pancernik francuski „Edgar Quinet“ reprezentować będzie Francyę w demonstracyi flotowej, skierowanej przeciw małej Czarnogórze, aby ją zmusić do zaniechania oblężenia Skutari. Proszę powiedzieć Europie, że mimo tych środków gwałtu nie ustąpimy. Europa przez swoją niesprawiedliwość okryła się śmiesznością.

Skutari.

Wiedeń. „Alban Korresp.“ donosi z Antivari: Ostatni szturm do Skutari przyniósł Czarnogórcom i Serbom olbrzymie straty. Między innymi zginął pułkownik Plamenac, który na czele t. zw. batalionu śmierci rzucił się pierwszy w ogień turecki. Albańczycy stawiali atakującym bohaterski opór. Rozporządzali oni karabinami maszynowemi i poczynili w szeregach nieprzyjacielskich straszne spustoszenia. Czarnogórcy i Serbowie przez cały tydzień uprzątali rannych i zabitych.

Obecnie przybywają pod Skutari nowe posiłki serbskie. Oczekują rozpoczęcia bombardowania Skutari we wtorek.

Pomoc Serbii dla Czarnogóry.

Belgrad. Z serbskiej strony ponownie stwierdzają, że tylko jedna dywizya serbska została oddaną do dyspozycyi Czarnogórcom i dopiero pierwsza część tej dywizyi przybyła do San Giovani di Medua. Przewóz z Saloniki przez Korynt trwa długo, ponieważ należy się mieć na baczności przed krążownikiem tureckim „Hamidie“, a greckie okręty z powodu uroczystości pogrzebu króla nie były do rozporządzenia.

Niesnaski w gabinecie bułgarskim.

Sofia. W łonie gabinetu panują poważne niesnaski. Grupa zbliżona do Danewa jest za poparciem Bzarnogóry, a zwolennicy premiera Geszowa uważają sprawę Skutari za załatwioną i oświadczają, że nie mają zamiaru popierać Czarnogóry w jej oporze przeciw mocarstwom.

Co uczyni Europa?

Paryż. Dzienniki krytykują bardzo ostro odpowiedź państw bałkańskich i zapytują, co teraz uczyni Europa, aby przeprowadzić swoje uchwały? Europa prawdopodobnie nie pozwoli, aby z niej szydzono.

Dyplomacya rosyjska czy austryacka?

Berlin. „Loc. Anzeiger“ donosi z Petersburga: Sazonow oświadczył członkom Dumy, że dyplomacya rosyjska odniosła w obecnem przesileniu znaczne sukcesy, albowiem wstrzymała Austryę od zbyt ostrego i samodzielnego postępowania. Co prawda, Skutari nie będzie wcielone do Czarnogóry, ale za to miasta Ipek, Diakowa i Prizrent nie będą wcielone do Albanii. Hr. Bobriński oświadczył, że dyplomacya austryacka odniosła zwycięstwo nad rosyjską dyplomacyą. Albania będzie w niedługim czasie prowincyą austryacką. Pos. Markow radził oderwać się od trójporozumienia i zawrzeć sojusz z państwem niemieckiem.

Głos socyalistów rosyjskich.

Petersburg. Dzienniki socyalistyczne atakują w ostrych słowach kadetów, zarzucając im, że Rosyę chcą wplątać w wojnę europejską. Tymczasem naród rosyjski nie chce wojny i rezygnuje z panslawistycznych utopij.

Rokowania pokojowe.

Konstantynopol. Według tutejszych informacyj rokowania pokojowe biorą obrót korzystny. Słychać nawet, że między Bułgaryą a Turcyą przyszło już do porozumienia. Największą trudność w rokowaniach stanowi sprawa wysp Egejskich.

Echa zdobycia Adryanopola.

Sofia. Turecki generał Szukri pasza stwierdza, że po zajęciu Adryanopola przybył do niego komendant bułgarskiego pułku gwardyi Marszalew, który go zaprowadził do generała Wazowa, skąd udano się do komendanta armii bułgarskiej Iwanowa. Gdy po dwóch mniej więcej godzinach Szukri pasza powrócił do swej kwatery, dowiedział się, że pod jego nieobecność był tam major serbski z kilku serbskimi żołnierzami.

Flota czarnomorska.

Berlin. Jak z Petersburga donoszą, zwraca tam uwagę, że rosyjski minister marynarki już po raz drugi w przeciągu krótkiego czasu wyjeżdża do Sebastopola, aby zbadać stan tamtejszej floty rosyjskiej.

Urlopowanie żołnierzy w Bułgaryi.

Sofia. „Mir“ donosi, że wydano zarządzenie, iż żołnierze obrony krajowej otrzymują nieograniczony urlop. Urlopowanie to nastąpi według roczników.

Państwowy dług turecki.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że komisya ministerstwa skarbu obliczyła, iż na państwa związkowe spadnie część państwowego długu tureckiego w wysokości 29½ milionów funtów tureckich. (około 650 mil. koron).

„Hamidje“.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Port Said, że krążownik turecki „Hamidje“ wyjechał stąd do Suezu.

Kongres albański.

Rzym. „Tribuna“ pisze o mającym się odbyć wkrótce w Rzymie kongresie albańskim, że jest to kongres zwołany tylko przez pewną grupę albańską i niema wcale charakteru oficyalnego, skutkiem czego nie może też być wyrazem opinii ludności Albanii. Dowodem tego jest choćby to, że Ismail Kemal bej wyraził się przeciw odbyciu kongresu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 7. kwietnia.

Budapeszt. Były minister wojny Auffenberg oświadczył dziennikarzom, że pogłoski o podwyższeniu kontyngentu rekruta są nieprawdziwe.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje dziś usposobienie słabe i rezerwa.

Nowy korpus w Czerniowcach.

Czerniowce. „Czernowitzer Tagblatt“ zamieszcza niepotwierdzoną dotąd skądinąd wiadomość, że w ministerstwie wojny są w toku przygotowania do utworzenia nowego korpusu w Czerniowcach. Pertraktacye z gminą w Czerniowcach co do postawienia potrzebnych budynków postąpiły już tak dalece, że pod tym względem nie zachodzą żadne trudności. Nowy korpus ma otrzymać numer 17.

Lukacs-Desy.

Budapeszt. Dzienniki opozycyjne donoszą, że z powodu wyroku, jaki wydał najwyższy trybunał w sprawie Lukacs-Desy, dymisya Lukacsa jest blizką, a proces Desyego będzie umorzony.

Exposé kanclerza niemieckiego.

Berlin. Kanclerz Bethmann-Hollweg wygłosi dziś w parlamencie niemieckim exposé o sytuacyi zagranicznej; exposé tego oczekują z wielkiem zainteresowaniem.

Przeciw przedłożeniom wojskowym.

Berlin. Odbyło się tu wczoraj 61 zgromadzeń zwołanych przez socyalnych demokratów z protestem przeciw nowym przedłożeniom wojskowym. Przemawiał cały szereg posłów socyalnodemokratycznych. Przyjęto rezolucyę wyrażającą oburzenie z powodu olbrzymich żądań wojskowych i zapatrywanie, że prześciganie się państw w zbrojeniach zwiększa niebezpieczeństwo wojny. Rezolucya żąda wprowadzenia systemu milicyi i wyraża sympatyę dla akcyi socyalnych demokratów w innych państwach, którzy walczą przeciw zbrojeniom.

Katastrofa kolejowa.

Rjeka. (Węg. Biuro kor.). Dzisiaj rano w pobliżu Ogulinu między stacyami Tounj a Josipdol zderzył się pociąg pospieszny jadący z Budapesztu do Rjeki, z pociągiem towarowym jadącym do Zagrzebia. Obaj maszyniści, obaj palacze i konduktor pociągu pospiesznego zabici, z pasażerów wielu zabitych i rannych. Szczegółów jeszcze brak, pewnem jest tylko tyle, że także wielu pasażerów wagonu sypialnego zostało zabitych lub rannych, gdyż lokomotywa pociągu towarowego najechała na wagon sypialny.

Zagrzeb. W czasie katastrofy kolejowej, oprócz pięciu konduktorów, zginął jeden podróżny, znajdujący się w wagonie sypialnym. Pod gruzami pociągu znajduje się jeszcze dwóch podróżnych.

Zderzenie się łodzi podwodnych.

Paryż. Podczas manewrów pod Bisertą francuska łódź podwodna „Joule“ zderzyła się z łodzią „Bertouille“. Łódź „Joule“ została silnie uszkodzona i schroniła się do portu.

Oświadczenie papieża.

Rzym. W jednym z kościołów tutejszych pewien prałat odczytał wobec pielgrzymów francuskich i włoskich oświadczenie papieża, reklamujące dla Watykanu wszystkie prawa, nadane mu przez dekret cesarza Konstantyna. Między innemi chodzi o zupełną wolność rozporządzenia budową kościołów, o sprawę zarządzania dobrami kościelnemi i t. d.

Zemsta sufrażystek.

Londyn. Z wszystkich okolic Anglii nadchodzą wiadomości o zamachach sufrażystek, które chcą zemścić się za skazanie p. Pankhurst na 3 lata więzienia. W parkach miast Glasgowa, Liwerpoolu i New Castle zostały doszczętnie zniszczone gazony kwiatowe. W rozmaitych miejscowościach Walii zniszczyły sufrażystki listy w skrzynkach pocztowych i wybiły szyby w urzędach pocztowych. Także w bardzo wielu miejscach przerwano połączenia telefoniczne i telegraficzne.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 7 kwietnia.

Pożar stodoły. Dzisiaj około godz. 10-tej rano wybuchł pożar w stodole, należącej do p. Prochockiego na Ryglówce, jednem z przedmieść podgórskich. Spaliła się stodoła wraz z maszynami rolniczemi. Ogień zlokalizowała straż krakowska i podgórska. Podobno ogień został podłożony.

Proces Ronikiera. Główny proces hr. Ronikiera o zamordowanie małoletniego szwagra, Stasia Chrzanowskiego, przekazany przez senat do ponownego rozpatrzenia, rozpocznie się w bieżącym miesiącu i według przypuszczeń potrwa około 30 dni. Śledztwo przybiera zakres jeszcze obszerniejszy, niż podczas pierwszych rozpraw. Dotychczas izba postanowiła wezwać 119 świadków, których liczba ma się jeszcze powiększyć. Mają też być wezwani eksperci-chemicy.

Wyrok w procesie maryawitów. Z Warszawy donoszą:

Po dwudniowych rozprawach w piątek w południe Izba sądowa ogłosiła wyrok w sprawie 10 maryawitów, którzy się odwołali od wyroku sądu okręgowego, skazującego ich na 4 lata robót ciężkich za udział w pamiętnych zajściach o kościół w Lesznie, podczas których siedmiu katolików otrzymało śmiertelne rany, około 30 zaś, w tej liczbie 3 księży, uszkodzenia lżejsze.

Izba uchyliła wyrok powyższy i orzekła, że wszyscy oskarżeni maryawici są niewinni.

Wystawa entomologiczna w Warszawie. W piątek otwarto w Warszawie staraniem Tow. miłośników Przyrody w sali ratuszowej wystawę entomologiczną.

Wystawa przedstawia się imponująco. Poważną część jej stanowią zbiory p. Juliusza Izaaka z Zawiercia, składające się z 10,877 gatunków w 19,464 okazach.

Wyróżniają się również zbiory pp. J. Chełmińskiego, E. Kozba, Stacyi ochrony roślin przy Towarzystwie Ogrodniczem Warszawskiem, A. Chrzanowskiego, Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego, Polskiego Tow. Krajoznawczego, Prof. Sznabla, dr Ejchlera, A. Kreczmera i innych.

Echa samosądów. Z Warszawy donoszą: W sobotę wieczorem na przechodzącego przez ul. Płocką 23-letniego ślusarza Leopolda Matuszewskiego, napadło czterech ludzi i kilku celnemi strzałami z brauningów położyli go trupem.

Śledztwo na razie nie wykryło sprawców.

Katastrofa na morzu. Z Bernburga telegrafują:

Na rzece Sali wywróciła się łódź. Jeden żołnierz i pięcioro dzieci utonęło.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie z powodu śmierci naszego drogiego syna i brata ś. p.

Stanisława Tobiasza

i Zmarłemu oddali ostatnią posługę, wyrażamy nasze najgłębsze podziękowanie.

Rodzice i brat.

ZGUBIONO

portfel z roczną kartą II. klasy Nr 20892 na mię Norberta Sterna wystawioną oraz kilkanaście weksli na różne kwoty i z różnemi podpisami. Papiery te mają wartość tylko dla właściciela. Znalazca lub mogący wskazać miejsce odszukania tychże, zechce się zgłosić do mnie lub do c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie, gdzie otrzyma wynagrodzenie.

N. STERN

Kraków, ulica Sebastyana L. 22. I. p.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 7 kwietnia 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·50 żądają 96.25 20-to frankówki w złocie 19·10 19·25. Dolary amerykańskie 492·— 487·—

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 80·25, 80·75. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 82·25 82·75. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 92·— 93·—. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 85·— 86·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 91·50 —·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 83·50 84·50. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·— 94·—. 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. —·— 96·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-prc. Galic. obligacye propinacyjne 95·50 96·50 4-prc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 83·75 84·75. 4-prc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 84·50 85·50. 4-prc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 82·— 83·—. 4½-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 90·— 90·50. 4-prc. Obligacye kolejowe 81·25 81·75.

V. Publiczne zapisy długu: 4²/₁₀-prc. wspólna renta ap. 86·— 86·50 4²/₁₀-prc. wspólna renta srebrna 86·— 86·50. 4-prc. renta koronowa austr. 83·50 84·—. 4-prc. renta koronowa węgierska 82·25 82·75. 4-prc. renta austryacka w złocie 106·25 106·75. 4-prc. renta węgierska w złocie 102·75 103·25.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 635·— 640·—, Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 405·— 410·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 510·— 515·—

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 kwietnia. (Giełda południowa).

Marki 117·88. Renta majowa 83·15. Renta koronowa węgierska 82·30. Akcye austr. zakł. kred. 619·50. Akcye węg. zakł. kred. 807·—. Akcye Anglobanku 338·50; Akcye Unionbanku 588·—. Akcye Bankvereinu 509·—. Akcye Landerbanku 518·50. Akcye kolei państwowych 703·75. Lombardy 116·25. Akcye fabryki broni 911·— Akcye tytoniowe 0·—·—. Alpiny 1019·50. Rima-Muranyi 713·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 34·22. Losy tureckie 229·—. Ruble 254·—. Skoda 830·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 7 kwietnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 205·—. Tow. dyskontowe 181·87.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 7 kwietnia.

4-procentowa renta rosyjska 93·40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31.— ; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 82·95 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87·95 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 91·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-prc. listy łódzkie 86·30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 429·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 430·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 287·50 rubli; Starachowice 258·— rb.; Lilpop 129·50 rub; Rudzki 125·25. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 2?5·— rb.; Putiłów 157·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 390 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·16; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 7 kwietnia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·06 do 11·07; pszenica na maj 11·21 do 11·22; pszenica na październik 11·80 do 11·81; żyto na kwiecień 9·38 do 9·39; żyto na maj —·— do —·—; żyto na październik 9·49 do 9·50; owies na kwiecień 9·69 do 9·70; owies na maj 9·20 do 9·21; owies na październik 8·51 do 8·52; kukurudza na maj 7·66 do 7·67; kukurudza na lipiec 7·89 do 7·90; kukurudza na sierpień 8·01 do 8·02; rzepak na sierpień 16·70 do 16·80.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: spokojne; chłodno.

Wielmożnemu Panu
Drowi GRZEGORZOWI GRZYBOWSKIEMU
w Krakowie
składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" za troskliwą lekarską opiekę, dzięki której nasza żona i matka, złożona ciężką niemocą, wyzdrowiała.

Bierzanów, 7 kwietnia 1913.

3091 Fr. Step z dziećmi.

Ukończony słuch. fil.
udziela lekcyj łaciny. Zgłoszenia pod „Jerzy K." poste restante Kraków. 3065 1 2

Do matury
gimn. i semin. przygotowuje z zakresu matem. i fizyki słuchacz IV r. fil. Godzina po 1·20, lekcye zbiorowe po 80 i 60 hal. od osoby, za godzinę. Zgłoszenia: Uniwersytet. Bornewicz. 3053 1 4

Uczeń
z ukończoną 4 kl. wydziałową, uczęszczający na I kurs szkoły budowniczych, nie mając środków do dalszej nauki, poszukuje miejsca praktykanta lasowego lub miejsca w biurze lub jakiegokolwiek miejsca za skromnem wynagrodzeniem. (Ma siedem miesięcy praktyki budowlanej). — Zgłoszenia pod **J. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3089 1 5

Poszukuję słonecznego mieszkania złożonego z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, na wysokim parterze lub I piętrze, w pobliżu śródmieścia, dla 2 samotnych i spokojnych osób. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod **W. W. 23** poste restante Kraków. 3075 1 3

Poszukuję posady
u adwokata lub w banku, piszę biegle na maszynie, jestem obznajomiona z manipulacyą adwokacką i bankową; mam chlubne świadectwa. Zgłoszenia list. przyjmuje Adm. „N. Reformy", A. K. 3067 1 2

Willa
na wsi, 8 ubikacyj, stajnia, stodoła, 2 morgi ogrodu, tanio do wynajęcia, dogodna rezydencya dla emerytów. Zgłoszenia: **„Willa"** poste restante **Lwów.** 3078

Kandydat notaryalny
z praktyką kontraktową, poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia: **Janczałek, Drohobycz.** 3068

3500 K lub 12.000 K
poszukuję na hipotekę realności w Podgórzu, w miejsce pieniędzy pupilarnych. Ewentualna prowizya według umowy. Pisemne zgłoszenia pod adresem „Z. Z.", tylko za okazaniem kwitu ins. „N. Reformy" Nr 3060, Kraków, Uniwersytet. 3060 1 2

Kredens
antyk do sprzedania zaraz. Podwale 1, parter. 3079 1 3

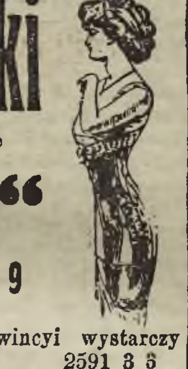
Cebulę dymkę
serbską, 1600 sztuk na 1 kg., wysyła w 5 kg. paczkach opłatnie za zaliczką 4 K, oraz lucernę francuską po 2·20 K za 1 kg. Główny skład nasion Jakóba Kofflera, Zaleszczyki. 3073 1 3

Metoda Berlitza.
Francuski. Roger de Brugière, ul. Karmelicka 9, parter.
Angielski. George Westall, ul. Dunajewskiego 6, B. III.
2271 12 12

Do wynajęcia
zaraz przy pl. Dominikańskim l. 2 w Krakowie, różne lokale i mieszkania na biura, sklepy, na bank, lub na magazyny i t. p., tudzież w tymże domu mieszkanie, składające się z czterech pokoi, kuchni, łazienki etc, z całym komfortem. Wiadomość tamże. 3086 1 3

Miód
kuracyjny i deserowy, w 5 klg. puszkach po 7 K 50 hal. wysyła za zaliczką opłatnie **ks. Wł. Mikitka,** proboszcz **w Kopyczyńcach,** p. Denysów. 898 35 0

Szyk paryski



nadają gorsety wykonane w pracowni
„Gracya"
w Krakowie, Rynek gł. 9
(pasaż Bielaka).
Przy zamówieniach z prowincyi wystarczy objętość w pasie. 2591 3 3

Chłopiec 8-miesięczny
ładny i zdrowy, do oddania za swego. A. Z. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inser. 3026 2 3

HANDEL ŻELAZA
JÓZEFA FERTIGA
w Krakowie, ul. Szewska 8
poleca wielki wybór
Lodowni pokojowych, maszynki do robienia lodów, oraz wyprawy kuchenne:
50 przedmiotów naczynia emal. niebieskiego z marką „Austrya" za K 45·—.
50 przedmiotów naczynia emaliowanego z marką „Sphinx" za K 55·—.
Prymusy szwedzkie Nr 30 K 8·50, Nr 0 K 9·70, Nr 1 K 10·50. 2930 3 8
Cennik ilustrowany wysyłam na żądanie. Zawiera rozmaitości dla gospodarstwa, hoteli, pensyonatów, przedsiębiorców budowlanych, majstrów ślusarskich, stolarzy i t. p.

Rządca dóbr
agronom, w średnim wieku, doświadczony gospodarz, energiczny, posiadający fachowe wiadomości w zawodzie przemysłowym i fabrykacyi wapna, z dobremi poleceniami, radby zmienić posadę. **A. B. 40** poste rest. **Chrzanów.** 3030 1 2

12.000 K i 20.000 K
jest do umieszczenia na hipotekę w Krakowie. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej **Dra Izydora Maschlera, ulica Grodzka 7.** 3084

„Plantacya"
Zakład ogrodniczy w Tarnowie, poleca rozsady (flance) warzyw i kwiatów w wielkim wyborze. Cennik na żądanie gratis i franco. 3069 1 3

Apteka
M. Ganszera w Białej obok Bielska, poszukuje **aspiranta.** 3070 1 4

Aspirant farmacyi
z ukończoną praktyką i egzaminem, dobrze polecony, znajdzie posadę **w aptece L. Marcisiewicza w Krakowie,** ul. Stradom 6. 3083 1 3

Rzutki ekspedyent fabryczny
kawaler, poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia: **„Erge"** poste restante **Trzcinica** obok Jasła. 3071 1 2

Ekspedyentka
władająca językiem polskim i niemieckim, posiadająca już praktykę, potrzebna zaraz do **cukierni J. Noworolskiego, Kraków,** Sukiennice. 3080 1 3

Jaja wylęgowe!
kur czystorasowych, premiowanych na wystawach w Stanisławowie i Krakowie, śnieżno-biał. **Plymutroków,** ozdoby podwórza, tuzin po 7 K, czerw. **Rhode Eilend** po 6 K, **Kochinchin** żółtych, olbrzymich, wprost z Londynu, sztuka po 1 K bez porta, opakowanie 40 h. **Sprzedam** capa i kozę, 3 mies., białe, czystorasowe, saneńskie, za 80 K. — **Kurnik zarodowy w Stanisławowie.** 2859 5 8

Pokój
z utrzymaniem, tamże obiady. Długa 43, parter na prawo. 2797 3 20

Do wynajęcia
zaraz duży pokój frontowy, o 2 oknach z przedpokoikiem na magazyn, biuro lub mieszkanie prywatne, przy ul. Floryańskiej 49, II piętro. Wiadomość tamże. 3015 2 2

Poszukujemy
do handlu 14-letniego chłopca zamiejscowego z ukończoną II klasą gimnazyalną lub wydziałową, do praktyki. — **Firma Szarski i Syn w Krakowie.** 2961 2 2

Kadzidło Sosnowe
oprócz przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności hygieniczne, poleca się przeto szczególnie chorym na piersi. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon K 1·20, rozpylacze od 70 halerzy. 314 13 0
Jan Ihnatowicz
Kraków, Sukiennice.
Lwów, Sykstuska 25.

Starszego filozofa potrzeba zaraz do nauki studenta 3 kl. gimn., II półrocze, najchętniej umiejącego po francusku. Zgłoszenia z podaniem warunków: F. Marcinek, Witów, p. Chochołów. 3036 2 3

SKLEP
obszerny z wielką wystawą **zaraz** do wynajęcia, Łobzowska 6.
Mieszkanie
składające się **z 4 pokoi,** przedp. i kuchni, na III piętrze **od frontu,** od **1 lipca** do wynajęcia, Łobzowska 6. 2893 4 6

Doktor praw
z ukończoną praktyką sądową, katolik, poszukuje posady koncypienta na prowincyi, od 1-go maja b. r. Zgłoszenia pod **„Doktor"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 2922 2 2

Dependent notaryalny
egzaminowany, poszukuje posady zaraz. Z. Godlewski, ul. Grabowskiego 6. 3038 2 5

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!
Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.
Krem Venus słoik á 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 h. 80 h 1 K 20 h i 2·50 K
1637 7 10

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Til.

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

1588 15 100

Szczawnica
Szczawy alkaliczno-słone (7 zdrojów) najsilniejsze w Europie.
Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi i krwi i choroby nerwowe.

Sezon od 20 maja do 30 września.

Zakład inhalac. odnowiony, zakłady wodolecz., łazienki mineral., kąpiele słoneczne, leżalnie. Mieszkania z komfortem urządzone od K 1·60. W I i III sezonie o 20 do 30% tańsze. Wykwintna restauracya i liczne pensyonaty. Lekarz zakład. Dr Wiyński i 8 lekarzy wolno praktykujących. Zwolnienie od taks zdroj. tylko wyjątkowe, w II sezonie nikogo się nie zwalnia! Śmieci i plwociny spalane w specyalnym piecu. Desynfekcya mieszkań po każdym mieszkańcu przymusowa aparatami formalinowemi. Mieszkania urządzone i na zimę. **Stacya kolejowa: Stary Sącz lub nowy Targ.** Zgłoszenia o mieszkanie i o fiakrów do **Zarządu** lub do **Komisyi zdrojowej. Unikać faktorów!**

Najsilniejsze wody na całą Europę: Lecznicze: Józefina, Magdalena, Wanda i Stefan. Alkaliczno-stołowe: Stefan i Jan. Wysyła wody Zarząd zdrojowy w czasach bezmroźnych, w pakach po 25, 30 i 50 flaszek. Są one na składach we wszystkich aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 2844 2 26

Odporność na pola. Zdrowie roślinie.

Dochód rolnikowi
wnosi **nawożenie 40% solą potasową**
40% sól potasowa **wzmacnia** ozimine, **podwyższa** ilość i jakość plonu zbóż jarych, roślin okopowych, jarzyn, owoców i t. p. 1598 10 12

Józef Karrach, Lwów
Kościuszki l. 18.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie.

Eksport kawy i herbaty
JAN K[illegible]BRYCHT, PRAGA, III.,
poleca najtaniej
Kawy zielone
znakomite w smaku

5 kg. Salwator	16 K 50 h.	5 kg. Kuba	18 K 50 h.
5 „ Jamajka	17 K — h.	5 „ Ceylon I.	19 K 50 h.
5 „ Laquaira	17 K 50 h.	5 „ Ceylon perł.	19 K 50 h
5 „ Quatamala	18 K — h.	5 „ Mocca	19 K — h

Wysyłkę kawy od 5 kg. franko do każdej stacyi pocztowej. 2885 3 10

Najlepsze źródło nabycia wykwintnego
OBUWIA
Szczególnie polecenia godne gatunki:
Damskie półbuciki chevreaux 7·80
Damskie buciki do sznur., chevreaux 9·50
Męskie buciki do sznur., boksowe 10·—
Męskie buciki do sznur., chevreaux 11·—
Od dziesiątek lat wypróbowane i uznane!
Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Monarchii.
Alfred Fränkel Sp. kom.
20.000 par tygodniowej produkcyi. 130 filij. **Kraków, Rynek główny L. 14.** Zastępca: L. Steigler. Katalogi darmo i opłatnie.
Telefon Nr. 2347.



2426 4 12

Używane drzwi i okna
zaraz do nabycia. Wiadomość u firmy A. Hawełka, Kraków. 2965 2 5

Magister farmacyi
poszukuje stałej posady lub sezonowej. Zgłoszenia pod „P. R., Kraków" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2981 3 4

Cukiernia Józefa Lewickiego
w Rzeszowie
poszukuje na czas dłuższy **kelnera z kaucyą,** młodego, sumiennego, skrzętnego człowieka. 2971 2 3

Miód pszczelny
prawdziwą, czystą patokę, posyłam za pobraniem pocztowem w 5 kg. puszkach, po możliwie najniższej cenie, bo tylko 5 kor. i 60 hal. za puszkę. Zapas starczy tylko na kwiecień — **P. Stelmach w Podhajcach, Galicya.** 2912 5 10

Makulatura
na cały rok do sprzedania. **Szczepańska 9,** Biuro Dzienników. 3001 2 2

Dla emeryta
emerytki, pokój z kuchnią w Kalwaryi Zebrzydowskiej zaraz do wynajęcia. Wiadomość na poczcie. 2873 3 3

Rzadka okazya.
Do sprzedania w Iwanowicach, poczta Słomniki (Król. Pol.), para wałachów miary 17, para chomont angielskich, z białym bronzem, powóz z 8 kołami (cztery koła gumowe). Cena za cały komplet 900 rubli. Oglądać można w każdą środę. 2846 2 3

Kierownik
komercyalny, oraz **buchalter-bilansista** i korespondent polski, niemiecki, z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, zmieni posadę. Poważne referencye i długoletnie chlubne świadectwa. — Zgłoszenia pod **„Zdolny"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2993 2 3

Dla pp. artystów malarzy.
Farby olejne,
Blejtramy, płótna gruntowane
Palety, sztalugi,
Pendzle w 40 odmianach,
Farby wodne i Tempera,
Papiery rysunkowe,
najtaniej do nabycia w **Składzie fabrycznym pod firmą „ISKRA",** przy ul. Basztowej L. 19, **obok Akademii sztuk pięknych.** 2864 3 20

Bufet
dębowy, ozdobny, nadający się do restauracyi, kawiarni lub mleczarni — tanio do nabycia. Kopernika 13. 2350 5 6

Panna
z dłuższą praktyką sklepową, do pierwszorzędnego sklepu poszukiwana zaraz. Zgłoszenia pod **„Tylko pierwszorzędna siła"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, plac WW. Świętych 11. 3012 2 3

Do sprzedania
fortepian inkrustowany za 180 koron, pianino, kasa ogniotrwała, szafy na książki różne, umywalnie, lustro, garnitur i stół czarny, biurka różne, stoły, obrazy olejne i rysunki, maszyny do szycia, broń różna, dekoracyjna, urządzenie sklepowe, aparat do piwa, kocioł, pompa, szlauchy za 90 koron, kocioł na naftę i różne meble używane, lecz dobre. Kraków, Gołębia 10, sklep katolicki. 2771 10 10

Na sezon obecny
poleca
Fabryka pończoch
ulica Szewska 4 (w podwórzu)
wielki wybór pończoch, skarpetek i dziecięcych pończoch w najlepszym gatunku i po najtańszych cenach. 2058 5 5
Przyjmuje się też pończochy do nadrobienia po 50 i 60 halerzy od pary.

Ogrodnik
zakłada i urządza ogrody, oraz wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres ogrodnictwa. Zgłoszenia: Wiatr, Kraków, Grzegórzecka 27. 3000 2 3

Magister farmacyi
rutynowany i dobrze polecony, poszukuje posady lub zastępstwa. Mann, Janów koło Lwowa. 3007 2 4

Kupię lub zamienię
kamienicę we Lwowie, wart. sto tysięcy, na wygodną posiadłość koło Krakowa, najchętniej po parcelacyi, w okolicy górzystej, zdrowej, odległą pół, najwyżej godzinę od miasta. Warunki dopłaty b. dogodne. **Jan Krakowski** poste restante **Lwów.** 3006 2 5

Sklep
z nyżą każdego czasu do wynajęcia. Ulica św. Jana 16. 2998 2 3

Od 1 kwietnia
sprzedaję meble antyczne w cenach zniżonych, oraz poszukuję starych pasów słuckich i porcelany. 2997 2 3
L. Machowska
Kraków, ul. św. Jana l. 16.

Duży lokal
part., 2 duże sale, każdego czasu do wynajęcia przy ul. św. Jana 16. 2999 2 3

Potrzebny spólnik
lub spólniczka, z kapitałem 12.000 koron do poważnego, kat., znanego w Galicyi i na Śląsku przedsiębiorstwa handlowego. Tylko jeden artykuł mający i pod względem społecznym większe znaczenie. Ryzyko wykluczone. Zysk około 100%. Zgłoszenia: **„Swój do swego"** poste restante **Kraków,** za kwitem. 3049 3 3

Monter
do prywatnej elektrowni potrzebny zaraz. Zgłoszenia ze świadectwami: Zakopane, „Warszawianka". 3008 2 3

Pianino
do sprzedania. Ulica Dunajewskiego 1, I p., na prawo. 2994 3 3

Na ● rzadkie włosy ● u Pań, nie ma innej rady ● jak
● Dobra fryzura. ●
Takie ● wykonuje zadawalniająco, z najlepszych ● włosów ● i poucza, jak ● się nią czesać ● fryzyer ● ul. Wolska 1 w Krakowie. 2881 6 10

2000 koron
pożyczki poszukuję na wysoki procent i dobrą porękę. Zgłoszenia pod „2000 K" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inser. 2995 2 3

Sklep
z oknem wystawowem, elektryczność, **oraz dwie ubikacye** na obszerny magazyn, w ruchliwym punkcie, **zaraz do wynajęcia.** Wiadomość: ul. Dietlowska 88 (przedłużenie ul. Wielopole). 2991 3 4

Panienka lub pani
religii kat., z kaucyą 800 K w gotówce, potrzebna do zastępowania właściciela w większem przedsiębiorstwie handlowem. Zgłoszenia z fotografią: **„Stałe zastępstwo"** poste restante **Kraków,** za kwitem. 3050 3 3

Akuszerka
Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej 4, I p. 2954 4 6

Która zamożna z Pań
niezależna, posiadająca swój kapitał, wyjdzie za mąż za wdowca, lat 45, inteligentnego, urzędnika prywatnego, by umożliwić mu samoistność. Tylko inteligentne, zamożne Panie o dobrem sercu, raczą nadsyłać zgłoszenia pod „Tarnawa" poste rest. Kraków. 3066

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 2506 15 20

! Pożyczki !
na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 2704 6 6

Nieodebrane przesyłki.
W poniedziałek i wtorek, t. j. dnia 14 i 15 kwietnia b. r. o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w magazynach kolejowych tutejszego c. k. urzędu ruchu
publiczna licytacya
nieodebranych, a po myśli § 81 (4) regulaminu ruchu kolejowego do sprzedaży przeznaczonych przesyłek.
Spis tych przesyłek przejrzeć można w kancelaryi naczelnika magazynów w godzinach urzędowych. 3004